

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Ostatni akt tragedji zamachu.

Eksportacja zwłok posła Wojkowa.

W kondukcje żałobnym kroczył rząd i korpus dyplomatyczny.

O godz. 8 min. 45 specjalny pociąg wyruszył z Warszawy do Moskwy.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 10 czerwca.

Dziś o godz. 8 rano odbyło się przeprowadzenie zwłok posła sowieckiego Wojkowa z gmachu poselstwa przy ul. Poznańskiej na dworzec Główny, skąd trumna specjalnym pociągiem odjechała w stronę granicy rosyjskiej. Wyprowadzenie zwłok posła odbyło się według uroczystego ceremoniału, przysługującego generałom.

Już od godz. 7 rano ul. Poznańska i łączące ją przecznice z Marszałkowską zostały zamknięte kordonami policyjnymi.

Na ul. Poznańskiej ustawili się wzdłuż całej jej długości, aż do dworca głównego szpalier żołnierzy 26 p. p. i 36 p. p. Na jezdni stały oddziały 36 p. p., 1 p. szwoł. i D. A. K.

Przed gmachem poselstwa sześciokondykarawan i dwa wozy naładowane wieńcami.

W gmachu poselstwa, w żałobnie przybranym salonie recepcyjnym, spoczywały na katafalku w otwartej trumnie zwłoki posła Wojkowa, wokół których straż honorowa pełnili członkowie poselstwa oraz czterech oficerów piechoty z dobytymi szabłami.

Przed gmachem witali przybyłych członkowie poselstwa z czerwonymi opaskami na ramieniu, owiniętymi krepą.

Na eksportację zwłok przybyli: wice-premier Bartel oraz ministrowie gen. Składkowski, Dobrucki, Kwiatkowski, Romocki i Staniewicz, szef kancel. cywilnej Prezydenta Rząplitej p. Dzieciotowski, dyr. dep. min. spr. wewn. p. Świątalski, korpus dyplomatyczny, z ambasadorem Laroche i postem Maioni na czele, attachés wojskowi państw obcych, szef protokołu dypl. p. Przeździecki, wojewoda Soltan, kom. rządu Jaroszewicz, komendant miasta gen. Rozen, prezydent miasta Jabłoński, insp. Czyniowski itp. Na kilka minut przed godziną 8 rano trumna załutowano, poczem personel poselstwa wyniósł ją na ramionach i umieścił na karawanie.

W chwili wynoszenia trumny ustawione wzdłuż ul. Poznańskiej oddziały wojskowe sprezentowały broń. Następnie wyruszył kondukt żałobny, który otwierał komendant konduktu pułk. Wieckowski, za nim postępowały oddziały 36 p. p. z orkiestrą, następnie szwoleżerowie i pół baterji D. A. K.

Za wojskiem jechały wozy z wieńcami, następnie zaś karawan otoczony warłą honorową żołnierzy i oficerów.

Za karawanem postępowała żona zmarłego posła wraz z synkiem, personel poselstwa, rząd z wice-premierem Bartlem, generalicja, przedstawiciele władz itp.

Kondukt zamykała kompanja 21 p. p., zwadron szwoleżerów oraz pół baterji D. A. K.

W tym porządku kondukt przeszedł przez ul. Poznańską wzdłuż szpalier wojska i wkroczył na plac przed dworcem, gdzie ustawione były również oddziały piechoty i 1 p. szwoleżerów.

Po przybyciu na dworzec, pracownicy poselstwa przenieśli trumnę i umieścili ją w specjalnym wagonie. Wice-premier Bartel złożył na dworcu kondolencje żo-

nie zabitego posła. Pociąg specjalny, który odwiózł ciało posła Wojkowa składał się z 5 wagonów. W jednym z nich umieszczono trumnę, w pozostałych zaś jechała rodzina oraz asysta honorowa 36 pułku piechoty.

Punktualnie o godz. 8.45 pociąg ruszył żegnany dźwiękami marsza żałobnego Chopina. Ustawiona na peronie kompanja oddała honory wojskowe.

Pierwszy postój odbył się w Białymstoku, gdzie został zmieniony parowóz przez dyrekcję Wileńską. Następnie przez Stołpcę, pociąg udał się do stacji Niegodziele, gdzie nastąpiło przeniesienie trumny do pociągu sowieckiego.

W STOŁPCACH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Stołpce, 10 czerwca.

Przejazd pociągu specjalnego, wiozącego zwłoki posła Wojkowa przez terytorjum Rząplitej od Warszawy do granicy rosyjskiej odbył się według zgóry ustalonego rozkładu. Na wszystkich miejscach postoju ustawiono warty honorowe. Nad porządkiem czuwała wszędzie policja.

O g. 18.45 pociąg przybył do Stołpc. Na dworcu ustawili się kompanja honorowa 87 p. p. Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W chwili przyjazdu pociągu ze zwłokami ministra Wojkowa, orkiestra odegrała marsz żałobny, a kompanja honorowa sprezentowała broń. W tej chwili nad dworcem ukazały się samoloty polskiej eskadry lotniczej, które oddały honory pamięci zmarłego. Manifestacje ze strony przedstawicieli władz wzruszyły członków rodziny zmarłego, szczególnie p. Wojkowową, której przedstawiciele władz i wojskowości ponownie złożyli szczerze wyrazy współczucia na ręce i za pośrednictwem pierwszego sekretarza poselstwa p. Arkadiewa.

W KOŁOSOWIE.

Kołosowo, 10 czerwca.

Po przybyciu pociągu ze zwłokami posła Wojkowa do Kołosowa przedstawiciele wojskowości polskiej opuścili pociąg oddając przy słupach granicznych ostatnie honory pamięci zmarłego.

Z drugiej strony wystąpiły oddziały wojskowe sowieckie z orkiestrą oraz kilkanaście osób z pośród ludności cywilnej. Orkiestra odegrała „Miedzynarodówkę”, a kilku mówców wystąpiło z przemówieniem o charakterze wybitnie agitacyjnym.

Po odegraniu „Miedzynarodówki” pociąg ruszył do stacji Niegodziele. Eskortę podjęły oddziały sowieckie i reprezentanci władz sowieckich, przybyli specjalnie z Moskwy oraz organizacje komunistyczne.

SKŁADKI NA RODZINĘ KOWERDY.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 10 czerwca.

Wśród kolonii rosyjskiej na terenie miasta i okolic rozpoczęto zbieranie składek na ręce matki Kowery. Według dotychczasowych danych zebrana została bardzo znaczna suma.

DALSZE ARESZTOWANIA WŚRÓD MONARCHISTÓW ROSYJSKICH.

Warszawa, 10 czerwca.

Z polecenia władz centralnych dokonano wczorajszej nocy dalszych aresztowań wśród monarchistów rosyjskich i innych grup emigracji rosyjskiej. Rewizje i aresztowania przeprowadzono w Grodnie Białymstoku, Równem, Wołkowysku i Brześciu. Aresztowania te służą dla oświetlenia zupełnego sytuacji w związku z zabójstwem, dokonaniem na osobie posła Wojkowa przez Borysa Kowerdę.

ODPOWIEDŹ RZĄDU SOWIECKIEGO NA NOTE POLSKĄ.

Moskwa, 10 czerwca.

W tutejszych kołach politycznych nota Rządu polskiego, godnie i spokojnie umiataca przykra sprawę zabójstwa, zrobiła duże wrażenie.

Odpowiedź na tę notę nastąpi najwcześniej jutro w godzinach dziennych, po konferencji Litwinowa z sekretarzem poselstwa warszawskiego, Arkadiewem i charge d'affaires w Londynie Rosenholzem.

PODŻEGACZE Z OPOZYCJI TROCKIEGO.

Moskwa, 10 czerwca.

Z Mińska donoszą, że pewien odłam

komunistów w dalszym ciągu przedsięwzięcie rze prowokacyjne antypolskie demonstracje. Rzec charakterystyczna, że członkowie i sympatycy opozycji (t. zw. trockiści) występują ostro przeciwko utrzymaniu w tonie stosunkowo spokojnym nocie Sowieców do rządu polskiego, nazywając politykę obecnego rządu sowieckiego oportunistyczną.

Przeciwko opozycjonistom wystąpiła gwałtownie „Zwiedzda”, nazywająca opozycjonistów bez ogródek zdrajcami sprawy proletariatu, robotę zaś ich rozbiłaniem jednoci proletariackiej.

W dniu 7 b. m. po południu wyruszył z fabryki „Czerwony Październik” pochod robotniczy, który przybrał rozmiały wielkiej demonstracji; na specjalnych trybunach ustawionych na ulicach, przemawiali członkowie partji komunistycznej przedstawiając przebieg zaiścia w Warszawie oraz ofiarę zamachu, jako bojownika proletariatu, który zginął na posterunku, jako ofiara białego teroru. O zmroku pochod ruszył wśród okrzyków antypolskich w kierunku konsulatu polskiego, dokąd nie został wszakże dopuszczony przez kompanje wojska. Po wzniesieniu kilkunastu okrzyków pochod skierował się do innych punktów miasta.

Francja traci już cierpliwość w stosunku do komunizmu.

Misje sowieckie narzedziem w rękach III-ej miedzynarodówki.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 10 czerwca.

„Echo de Paris” we wstępnym artykule występuje bardzo ostro przeciwko komunizmowi. Briand może być — zdaniem dziennika — mniej lub więcej oddalonej przyszłości zmuszonym do wstąpienia w ślady Baldwina. Na Rue de Grenelle znajduje się pod przewodnictwem Rakowskiego komitet, który ogłasza rewolucjonistów różnych narodowości. Misja handlowa, której zadaniem jest nawiązanie stosunków handlowych pozostaje w ścisłym kontakcie z organizacjami komunistycznymi we Francji. Jest ona narzedziem w rękach III-ej Miedzynarodówki. Pomiędzy poselstwem i misją handlową istnieje ścisła łączność. Od chwili zerwania stosunków pomiędzy Anglią a Sowiecami w działalności misji sowieckiej daje się zauważyć pewną mądra rezerwę. Dokumenty zostały zniszczone w olbrzymiej ilości. Inne dokumenty zostały schowane w pewnych miejscach, lub drogą dyplomatyczną przez kurjerów przewiezione do Moskwy.

„Matin” również ostro występuje przeciwko Sowiecom, przypominając niezadowolone istniejące w Rosji z ustroju sowieckiego, którego wyrazem jest niedawno dokonany w Leningradzie zamach bombowy, z powodu którego zginęło lub zostało rannych około 30 osób. Bomba w Leningradzie i maszyna piekielna w Mińsku to dopiero początek. Czerwyczałka

prawie bez sądu straciła przeszło milion mężczyzn i kobiet. W tych warunkach jest niesłychanem, iż bolszewicy poza granicami Rosji domagają się odpowiedzialności za akt zemsty i za dążność do wyzwolenia się, która jest zupełnie zrozumiała u narodu, który już dawno mógł stracić cierpliwość.

„Punkt-Roller”

napelni Cię radością życia, po-
krzepi Cię i wzmocni.

- Mlejska Galeria Sztuki -
(Park Sienkiewicza).

Dziś ostatni dzień

LICYTACJI

Wiele przedmiotów od cen zaofiarowanych.

Wspaniała kolekcja perskich dywanów.

Oprawcy bolszewicy nurzają ręce we krwi. Fala teroru znowu zalała Rosję.

Czerezwyczajka dokonuje masowych egzekucyj.

Agencja telegraficzna „Express“.

Ryga, 10 czerwca.

Moskiewska prasa dzisiejsza zamieszcza komunikat G. P. U., który podaje do wiadomości represje rządu sowieckiego stosowane wobec kontrrewolucjonistów. Powodem do tych represyj, według słów komunikatu, ma być rzekomo przejście obozu kontrrewolucyjnego do walki terrorystycznej z reżimem sowieckim. Dnia 9 czerwca skazano na śmierć 20 osób. Wyrok został wykonany. W 8 wypadkach w motywach wyroku jest mowa o szpiegostwie na rzecz misji cudzoziemskiej, w innych 8 wypadkach motyw wyroku zarzucającą skazanym działalność kontrrewolucyjną i przynależność do organizacji monarchistycznej. W trzech wypadkach jest mowa o zamachach planowanych przeciwko wybitnym przywódcom komunistycznym. W jednym wypadku wyrok został umotywowany nielegalnym przedostaniem się do zabudowań jednego z sowieckich ministerstw. Dotyczy to Dolgorukowa. Pomiedzy rozstrzelanymi pod zarzutem szpiegostwa znajduje się b. carski konsul Newrinow. Były członek rady stanu Mitkullin został skazany rzekomo za posiadanie mieszkania, w którym znajdowali przytułek teroryści, przybywający z zagranicy.

STAN OBLEŻENIA W MIŃSZCZYŹNIE?
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Berlin, 10 czerwca.

Dzisiejsze dzienniki donoszą z Moskwy, jakoby w okręgu mińskim na Białorusi ogłoszono stan obleżenia. Jednocześnie władze sowieckie wydały zarządzenia, dotyczące zaostreżenia kontroli obcych statków w Kronsztadzie.

LISTA OFIAR SZALU BOLSZEWICKIEJ
WŚCIEKŁOŚCI.

Moskwa, 10 czerwca.

Radjostacja moskiewska donosi, że prasa tamtejsza ogłosiła komunikat władz politycznych Z. S. S. R., że na skutek przejścia do otwartej walki terrorystycznej monarchistów zagranicą, według instrukcji i za pieniądze cudzoziemskich instytucji wywiadowczych — kolegium G. P. U. ogłosiło wyrok, skazujący na rozstrzelanie 20 osób, niżej wymienionych. Wyrok ten został wykonany.

Lista osób jest następująca: Paweł Dolgorukij, były książę, kierownik organizacji monarchistycznych zagranicą, który drogą na Rumunję w sposób nielegalny przedostał się na terytorium Z. S. S. R. w celu utworzenia kontrrewolucyjnych grup monarchistycznych; Envengream, były kapitan, który działał wraz z wysłannikami „Intelligence Service“ przy organi-

zowaniu zamachu na delegację sowiecką z Cziezerinem na czele w czasie przejazdu przez Berlin; Malewicz - Malewski, były oficer gwardji; Jewrejinow, b. konsul carski, urzędnik banku państwa Z. S. S. R., który prowadził akcję szpiegowską; Skalski b. szlachcic który dostarczał szpiegom wiadomości o lotnictwie i przemyśle wojennym Sowietów; Kopow, b. oficer, który wrócił z Francji z polecenia byłego ambasadora carskiego Makkakowa w celu podjęcia akcji kontrrewolucyjnej na terenie ZSSR; Szczegłowitow, b. generał, który zajmował się szpiegostwem na rzecz cudzoziemskich sztabów generalnych; Wiszniakow, były adwokat, członek organizacji monarchistycznej, który pozostawał w stosunkach z emigrantami; Susalin, b. pułkownik armii Wrangla, organizator niedanego zamachu na Krassina w roku 1926; Murakow, kupiec, który finansował działalność organizacji monarchistycznej; Pawłowicz, b. naczelnik oddziałów zbrojnych w Kijowie; Nariszkin, b. oficer, który oddawał usługi szpiegowskie szeregowi przedstawicielstw zagranicznych w Moskwie; Popow - Kiratow, b. kapitan aresztowany na Ukrainie wraz z agentami Sigurency rumuńskiej; Nikolin, b. szambelan, b. członek rady państwa, właściciel lokalu, w którym ukrywali się teroryści, przybywający z zagranicy.

Ku realizacji pożyczki zagranicznej.

Wyjazd finansistów amerykańskich z Warszawy.

Warszawa, 10 czerwca.

Sprawa pożyczki amerykańskiej, która przycichła w ostatnich czasach, znowu weszła na widownię, a to wskutek wyjazdu w ciągu dnia wczorajszego wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego oraz finansistów amerykańskich Fishera Monneta. Wyjazd ten został spowodowany trudnościami w sprawie otwarcia kredytów zagranicznych, w bankach emigracyjnych dla Banku Polskiego. W sferach finansowych mimo wszystko liczą się z możliwością zakończenia rokowań o pożyczkę w nadchodzącym tygodniu.

KRÓL RUMUŃSKI UMIERAJĄCY.

Lada dzień oczekują katastrofy.

London, 10 czerwca.

Donoszą z Bukaresztu, że stan zdrowia króla rumuńskiego jest nadzwyczaj groźny.

Dni jego życia wydają się policzone.

Na widowni politycznej.

ZJAZD „WYZWOLENIA“.

Dziś, w sobotę, rozpoczyna się dwudniowy zjazd delegatów „Wyzwolenia“. Będzie on posiadał duże znaczenie dla tego stronnictwa, gdyż nastąpi dalsza linia postępowania. „Wyzwolenie“ atakowane z jednej strony przez ugrupowania prawicowe, z drugiej przez Stronnictwo Chłopskie w ostatnich czasach podjęło wytyczoną akcję wiecowa i kursowa. Zawróciło do dawnych tradycji „Zarania“. Jeżeli chodzi o politykę praktyczną, to w stosunku do rządu było usposobione krytycznie, choć jako stronnictwo rządowe głosowało zawsze za postulatami rządowymi. Rezolucje przygotowane na zjazd, a określone w stosunku do rządu, domagają się od klubu parlamentarnego „zaostreżenia swego krytycyzmu wobec rządu“. — Ze względów oportunistycznych i wobec licznego udziału pilsudczyków w klubie parlamentarnym, klub wstrzyma się od wypowiedzenia w słowach „opozycja“, choć może nadejść czas i na to.

KONFERENCJA W RADZIE MINISTRÓW.

Wczoraj po południu przybył do Rady Ministrów premier Pilsudski i odbył godzinną konferencję z wicepremierem Bartlem.

WYJAZD MARSZAŁKA RATAJA.

Wczoraj wyjechał do Lwowa marszałek Rataj, który wraca do Warszawy w poniedziałek.

DYREKTOR HANDLU STANÓW ZJEDNOCZONYCH W WARSZAWIE.

W Warszawie bawi dyrektor handlu zagranicznego i wewnętrznego Stanów Zjednoczonych Julius Klein.

Powszechnie uchodzi on za prawą rękę Herberta Hoovera. Dyr. Klein brał udział w konferencji ekonomicznej w Genewie. Następnie wyjechał do Wiednia, gdzie odbył narady z attachés handlowymi. Po naradzie tej wyjechał na zwiedzenie Europy i wczoraj przyjechał do Warszawy. Złożył wizytę ministrom Kwiatkowskiemu i Romockiemu. Wczorajem poseł amerykański Stetson wydał obiad na jego cześć. Dziś dyr. Klein wyjeżdża do Gdańska.

Złote uśmiechy tortury.

15-ta LOTERIA PAŃSTWOWA

3-cia klasa — 2-gi dzień.

Zł. 10.000 nr. 34545

Zł. 1.000 nr. 15666

Zł. 500 n-ry: 17769 48701 62517

Zł. 400 nr. 28490

Zł. 300 n-ry: 10119 40698 61850 84513

Zł. 250 n-ry: 1514 25905 31540 34817

49275 52055 52057 58386 63412 64879

65441 75362

Zł. 225 n-ry: 2843 4759 11113 12740

16693 22789 24711 26101 29315 30464

32529 33096 33098 33263 35709 39288

39639 43418 43931 45754 47800 49061

50577 50959 54118 54887 57776 60387

61670 66420 67619 67683 68457 69261

74736 75142 75263 75290 76818 78460

84764 85004 87684 89128 95430 96494

96998 98638 99872 104692

Co miała ofiarować „Pasta” za liczniki?

Sensacyjny proces o zarzut zużytkowania sum skarbowych na cele „Wyzwolenia“.

Wobec niestawienia min. Miedzińskiego sprawę odroczone.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 10 czerwca.

Sprawa p. inż. A. Paulego, który zarzucił p. min. Miedzińskiemu, iż wzamian za liczniki „Pasta“ miała dać znaczniejszą sumę na wyborcze cele „Wyzwolenia“ wzbudziła zainteresowanie w szerokiej kółkach, to też pierwsza sala sądu okręgowego wypełniła się dziś szczególnie publicznością.

Sąd okręgowy, któremu przewodniczył p. sędzia Grzybowski, stwierdził fakt, że na rozprawę nie stawili się świadkowie oskarżenia p. minister B. Miedziński, któremu wezwanie doręczono osobiście. Według informacji telefonicznych, zasięgniętych przez sekretariat sądu, p. minister Miedziński udał się na ważną naradę do Belwederu, wobec czego oświadczył, że do sądu nie przybędzie.

W związku z tym faktem p. prokurator wniósł o uznanie niestawienia p. ministra za usprawiedliwione, prosząc o odczytanie jego zeznania, złożonego w śledztwie, wnosząc o kontynuowanie rozprawy.

O wezwanie p. min. Miedzińskiego.

Obronca oskarżonego, p. adw. M. Niedzielski, oświadczył, że przyczyną niestawienia p. ministra Miedzińskiego, z punktu widzenia ustaw karnych, nie mają waloru. Ponieważ Belweder znajduje się w stolicy, przybycie p. ministra do sądu w każdej chwili nie natrafia na przeszkody. Gdyby p. minister miał naprawę do załatwienia jakiejś bardzo ważnej sprawy, to, co najwyżej, mógłby prosić sąd o wstrzymanie na pewien czas rozprawy. Ze względu na to, że niestawienie p. ministra jest nieusprawiedliwione, zeznanie jego, złożone w śledztwie, nie może być również odczytane. Nie może być ono odczytane i dlatego, że jest zbyt krótkie i lakoniczne. P. ministrowi Miedzińskiemu postawiono zarzut, że pieniądze uzyskane z podwyżki, przez wprowadzenie liczników telefonicznych, użyte na cele agitacji partyjnej „Wyzwolenia“. Czy zarzuty te są słuszne, będziemy mieli możność dopiero się przekonać. W każdym razie oskarżony będzie się bronił dowodem prawdy, a klucze do tego są w rękach p. ministra. — Z tych wszystkich względów sprawa nie może być rozważana bez udziału p. ministra.

Oplata na cele partyjne.

Wreszcie p. adw. Niedzielski prosił o sprawdzenie z prezydium rady ministrów korespondencji z roku bieżącego, dotyczącej żądania od Towarz. Akc. „Koleje dojazdowe warszawskie“ milionowej opłaty na cele agitacyjne. Korespondencja ta ma związek ze sprawą inż. Paulego, gdyż ża-

danie opłaty od Tow. „Koleje dojazdowe warszawskie“ było uzasadnione tem, że polska akc. sp. telefoniczna wpłaciła poważną sumę na cele partyjne.

W jakich warunkach wprowadzono liczniki?

Następnie p. adw. Niedzielski przedstawił wnioski, dotyczące sprowadzenia do sądu dokumentów, a mianowicie: z ministerium poczt i telegrafów odpisu koncepcji, wydanej polskiej akcyjnej spółce telefonicznej, umowy, zawartej z Towarzystwem „Cedergreen“ oraz rozporządzenia ministra poczt i telegrafów w sprawie wprowadzenia systemu licznikowego.

Dokumenty te, zdaniem obrońcy, mają znaczenie dla sprawy, gdyż dotyczą kwestji, szczegółowo omawianych w akcie oskarżenia, a więc okoliczności i warunków, w jakich system licznikowy był w tym roku przez p. ministra Miedzińskiego wprowadzony.

Czy pieniądze skarbowe były wydawane na cele partyjne?

Poza tem obrońca żądał nadesłania z kancelarii sejmowej: dowodu, do jakiego stronnictwa p. min. Miedziński należy, akt sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego, oskarżonego o szereg nadużyć, a w tej liczbie o wydawanie funduszy skarbowych na agitację partyjną i odpisu wyroku motywowanego w tej sprawie.

Ta grupa dowodów ma stwierdzić, zdaniem obrońcy, ponad wszelką wątpliwość, iż stronnictwo, do którego należy p. Miedziński, niejednokrotnie dysponowało funduszami skarbowymi na cele partyjne.

Śmiem twierdzić, mówił obrońca, że wydawanie pieniędzy skarbowych na cele partyjne nie jest dla p. Miedzińskiego pierwszorzyną.

Przymus czy prezent?

P. prokurator sprzeciwił się sprowadzeniu tych dokumentów, dowodząc, że nie mają one dla sprawy istotnego znaczenia.

P. adw. Niedzielski w swej odpowiedzi podkreślił, że uchwała o wprowadzeniu liczników, tak dotkliwa dla ludności i zabójcza dla przyszłego rozwoju telefonii była przez p. ministra Miedzińskiego powzięta na własną rękę nie była wprowadzona uchwałą rady ministrów. Sprowadzenie koncepcji do sądu wykaże niezbicie, czy p. minister był zniewolony do ustępstw na rzecz Spółki akc. telef., czy też robił jej prezent, wprowadzając liczniki.

— „My przeprowadzimy dowód prawdy, a przynajmniej daleko posuniętej do-

brej wiary — kończył adw. Niedzielski — i w związku z tem proszę o uwzględnienie moich wniosków“.

Decyzja sądu.

Sąd okręgowy uznał, że zbadanie p. min. Miedzińskiego ma istotne znaczenie dla sprawy, wobec czego musi być on przez sąd zbadany w następnym terminie.

W myśl wniosków obrońcy sprawę skierowano do dodatkowego śledztwa, celem sprawdzenia, czy zarzuty, postawione przez p. adw. Niedzielskiego są słuszne.

Z tych względów sprawę odroczone.

List kardynała Bournego do posła Skirmunta.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 10 czerwca.

Posel polski w Londynie, p. Skirmunt, otrzymał od kardynała Bourne, który w swej drodze do Rzymu spędził osiem dni w Polsce, list następującej treści:

„Ekscelencjo. W drodze do Rzymu przybyłem właśnie do Wiednia i wyrażam Waszej Ekscelencji, — prosząc o przesłanie słów tych Swojemu Rządowi, — moją głęboką i szczerą podziękę za wszystko, co zrobiono, by ułatwić mi podróż w czasie tych cudownych ośmiu dni, które dane mi było spędzić w Polsce. Wdzięczny jestem za szlachetną troskliwość, która tak wielce uprzyjemniła moją podróż.“

Mam nadzieję, że wizyta moja nie pozostanie bez skutków i przyczyni się nieco do większego zbliżenia dwóch naszych narodów. To było moim pragnieniem i moja nadzieja.

Proszę Waszą Ekscelencję przyjąć osobiste moją podziękę za wszystko, co dla mnie zrobione zostało

Szczerze Panu oddany

(—) F. Card. Bourne Ahp. of Westminster

2 pokoje

suche, słoneczne do odstąpienia na biuro przy ul. Piotrkowskiej 1-sze piętro. Oferty „Reklama Polska“, Nawrot 1-a

DR. MED.

PRYBULSKI

choroby skórne

włosew wene-

ryczne i mocz-

picowe.

Leczenie światłem

(Lampa kwarcowa)

promieniami Roent-

gena od 9-2 i od

4-8, 4-5 dla pań

oddz. poczekalnia.

Zawadzka nr. 1.

Dr. med.

NIEWIAŹSKI

Stenkwicza 34.

Tel. 59-40.

Choroby skórne i

weneryczne.

Naświetlanie

lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do

8 popołudniu.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 44.

— tel. 41-32. —

Specjalista chorób

skórnych, wenery-

cznych i mocz-

picowych. Lecze-

nie szt. słonecz-

nym wyżywem.

Przyjmuje od 8-10 i 5-8.

U METY USTĘPSTW.

Łódź, 10 czerwca.

Ubolewanie godny fakt zabójstwa pos. Wojkowa rozstrzelił definitywnie mocno ostatnimi niepowodzeniami nadszarpnięte nerwy Moskwy. Tem można jedynie było tłumaczyć zarówno przesadny, agitacyjny i zachłystujący się zdenerwowaniem ton noty sowieckiej, jak również zgola nieodpowiednie i nietaktowne uogólnienia oraz insynuacje prasy bolszewickiej, uderzającej w dzwon alarmów wojennych.

Zarówno rząd polski, jak i społeczeństwo wykazało w tej niespodziewanej a trudnej sytuacji całkowitą równowagę i dostateczny zasób zimnej krwi, aby się nie dać ponieść nieodpowiednim odruchom nastrojów, od strony Moskwy i od strony Berlina zgola prowokujących. Jednoznaczność opinii w potępieniu zbrodni jest imponującym dowodem wielkiego wyrobienia politycznego polskiego ogółu i polskiej prasy. Nigdzie nie padły słowa drażniące, chociaż motywów dla nich znalazłoby się немало.

Odpowiedź rządu na porywczą i nieprzemysłaną notę Litwinowa — tchnie pełnym godności spokojem oraz wyrozumiałością wobec niesłusznych zarzutów sowieckich. Jest ona przepełniona nawskroś pokojowymi intencjami i stanowi dokument dobrej woli ze strony Polski w kierunku załagodzenia nieprzewidzianego konfliktu. Polska jest skłonna do jaknajdalszych ustępstw i zadośćuczynienia, mimo, iż więcej niż oczywistym jest brak jakiegokolwiek winy z jej strony w tym tragicznym zamachu. Lecz czyż trzeba podkreślać, że ta ustepliwosc nie może przekraczać mety prestiżu oraz praw suwerennych Rzeczypospolitej. To, co zawiera odpowiedź rządu i to, co zadeklarował w berlińskim wywiadzie min. Zaleski stanowi kres naszej ustepliwosci. Dalej już pójść nie można bez narażenia państwa na upokorzenie.

To, co ze względu na wyjątkową sytuację z wielkim umiarem i godną uznania wstrzeźliwością przemilczała prasa polska, niekrepowane temi skrupułami szeroko omawiają dzienniki europejskie. Wskazują tam z naciskiem, iż winę za owe zamachy na Worowskiego w Szwajcarii oraz ostatnio Wojkowa w Polsce ponoszą w dużej mierze sami dzisiejsi władcy Rosji. Krwawym terorem i niesłychanymi, nieznanymi w dziejach prześladowaniami zmusili oni setki tysięcy swych ziomków do ucieczki i tułania się po świecie. Dziś emigranci rosyjscy przepełniają wszystkie niemal stolice Europy. Cóż dziwnego, że wyzuci ze swej ojczyzny, żyjący jeszcze koszmarami wspomnień dantejskich lochów czerezwyczałek, rozpamiętujący straszne losy swych wielu najbliższych, torturowanych i rozstrzelanych przez władze bolszewickie tchną nienawiścią i pafają żądzą zemsty? Dziesięć lat istnienia świecił niedawno regim sowiecki, lecz nie padło jeszcze ani słowo zapomnienia, nie uczyniono najmniejszego kroku w kierunku amnestii dla tych setek tysięcy tułaczów i wygnańców. Sowieckie placówki zagraniczne nieubłaganie zabraniają im powrotu do kraju, udzielać w imieniu swym „blagonadźożnym” wybrańcom ze skrupulatnością tego policyjno-spiegowskiego systemu wobec którego niewinna zabawa wydaje się dawną ochraną carską. W ten sposób Sowiety sztucznie podtrzymują olbrzymie skupienia rosyjskich emigrantów na terenach państw cywilizowanych, którym prawo ludzkości nie pozwala odmówić przytułku owym nieszczęsnym wygnańcom, nie mającym gdzie skłonić swej głowy. I dlatego trudno nie przyznać słuszności twierdzeniu wielu pism europejskich, że za ten anormalny stan rzeczy w pierwszym rzędzie ponosi odpowiedzialność sam rząd bolszewicki.

Nawiązując do przesadnych żądań ze strony Sowietów wobec Polski, „Journal des Débats” przypomina, że gdy cesarstwo austriackie, Elzbieta, zamordowano w Territet, nikt nie zwał za to winy na Szwajcarię. Tak samo, gdy Essad basza padł pod strzałami swego rodaka w Paryżu, nikt nie zwrócił się z reklamacją w sprawie tego morderstwa do rządu francuskiego.

Nie sposób — dodaje „Journal des Débats” — aby policjanci wciąż towarzyszyli dyplomatom, „Nawet sami zainteresowani protestują przeciwko temu, jak np. podczas ostatniej konferencji ekonomicznej w Genewie. Ponieważ rząd szwajcarski polecił swojej policji czuwać na każdym kroku nad delegatami sowieckimi, którzy przybyli na konferencję, delegaci

sowieccy, spostrzegłszy tę czułą opiekę, oświadczyli, że opuszczają Genewę, jeżeli ciągle eskortowanie ich przez policjantów nie będzie zaniechane i rząd szwajcarski musiał zastosować się do tego żądania”.

Praski „Naród” nazywa notę Litwinowa do Polski „śmieszną insynuacją”. — Dziennik ten odmawia komunistom moralnego prawa do oburzania się z powodu zamachu warszawskiego, albowiem właśnie bolszewicy uznali morderstwo za najlepszą broń w walce politycznej. „Naród” przypomina, ile to krwawych zamachów popełnili komuniści, chcąc tylko wymienić zbrodnię tego rodzaju, jak skrytobójczy mord, dokonany na czechosłowackim ministrze finansów, dr. Raszinie, lub zgroza przejmujący zamach na katedrę w Sofii”.

Tylko prasa niemiecka w swej wielkości nie ukrywa zadowolenia z powodu wytworzonej sytuacji i z niezrecznie ukrywaną tendencją sugeruje możliwość zatargu zbrojnego między Polską i Rosją. Ta jednak możemy śmiało powiedzieć: „Ich merk’ die Absicht und ich bin verstimmt” i przejść nad tą zgrubą szytą robotą do porządku dziennego.

Polska ze swej strony uczyniła wszystko, aby dać Rosji satysfakcję najpełniejszą za zabójstwo, dokonane przez rosyjskiego fanatyka na jej terytorjum. Na tem incydent powinien być wyczerpany. Należy mieć nadzieję, iż po uspokojeniu swych nerwów rząd Sowietów dojdzie również do tego przekonania.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Problem gwarancji bezpieczeństwa.

Na wschodniej granicy Francji.

Wschodnia granica Francji, ciągnąca się de facto od Dunkierki do Belfortu, stała się ośrodkiem i obiektem debatów tak w kołach fachowców, jak i w prasie i opinii francuskiej. Kwestia obrony tej długiej granicy od strony Niemiec wiąże się z dwoma innymi kwestiami — natury zewnętrznej i wewnętrznej. Zewnętrznej, gdy mowa o ewakuacji prowincji nadreńskich przez francuską armię okupacyjną przed terminem, przewidzianym w traktacie wersalskim, czego się domaga natęczywie obecny rząd Rzeszy — wewnętrznej, gdy mowa o reformie armii francuskiej, w której służba głównej jej broni, piechoty, ma być zredukowana według projektu rządowego do jednego roku, zbliżając się w ten sposób do pierwotnego milicji narodowej.

Obie te kwestie, postawione dość ostro, przyczyniły się do zwrócenia żywej uwagi na problemat obecnego bezpieczeństwa i obrony ewentualnej wschodniej granicy Francji w razie agresji. Istniejący dotychczas system fortyfikacyjny nadgraniczny, biegnący dużym łukiem od Dunkierki aż do Belfortu — od wybrzeża morskiego aż do Alp — nie odpowiada, zdaniem fachowców, wymaganiom strategii nowoczesnej, nie gwarantuje możliwości obrony przed pierwszym choćby natarciem nieprzyjaciela, czego dowiodła zresztą wojna.

System ten datuje się z r. 1875. To też rząd i parlament francuski, uznając zgodnie konieczność ufortyfikowania nanowo granicy wschodniej, postanowiły wyznaczyć kredyty na podjęcie wielkich prac przy wykonaniu zatwierdzonego już programu fortyfikacyjnego. Program ten rozłożony na parę lat, wymagać będzie nakładu z góra 6-ciu miliardów franków.

Konieczność przyspieszenia robót fortyfikacyjnych nie napotyka na żaden sprzeciw z jakiegokolwiek bądź strony. — Warto zaznaczyć, że odnośna uchwała izby francuskiej zapadła prawie jednomyślnie, przeciw głosowało tylko 15 posłów. Do przyspieszenia terminu rozpoczęcia prac pchała rząd nie tylko w polityce nacjonalistycznego rządu Rzeszy, ale również i wzgląd na zmniejszenie siły liczebnej armii francuskiej, która będzie liczyła obecnie tylko 20 dywizji na stopie pokojowej, z czego 8 ma być rozlokowanych wzdłuż granicy. Te 8 dywizji ma stworzyć t. zw. osłone pogranicza, gotową w każdej chwili do odparcia ewentualnej agresji nieprzyjacielskiej.

Zdaniem fachowców nie jest to siła wystarczająca do skutecznej obrony kilkusetkilometrowej granicy, ciągnącej się od Dunkierki do Belfortu. Obecnie właściwą gwarancją bezpieczeństwa Francji jest armia okupacyjna, dyslokowana nad Renem. Z chwilą wszakże ewakuowania jej, co nastąpić winno normalnie za sześć lat, ubezpieczeniem faktycznej granicy francuskiej będzie demilitaryzacja lewego brzegu Renu oraz dotychczasowe fortyfikacje.

Istotną zatem gwarancją bezpieczeń-

stwa i osłoną dla kraju przed ewent. agresją będą stanowiły nowe utwierdzenia wzniesione według uchwalonego programu. Pozwola one bezpiecznie dokonywać przegrupowań, mobilizacji, forma-

cji nowych grup wojskowych — słowem stworzą mocny, trwały mur, za którym kierownictwo sił obronnych kraju będzie mogło przygotować skuteczny odpór.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

WYMIANA NOT.

„Epoka” (10 b. m.):

„Rząd polski nie dopuszczał i nie dopuszcza, aby wśród jego obywateli i korzystających z prawa azylu emigrantów tworzyły się spiski i intryki przeciw innym państwom. Przeciwdziała temu stanowczo. W danym razie miał tę profilaktykę utrudnioną, bo poselstwo Z. S. S. R. nie chciało korzystać z ochrony i, jak to już wskazywaliśmy, nie zawiadomiło w danym razie o przyjeździe p. Rozenholca, co ułatwiło mordercy spełnienie zbrodni.

Fakty morderstw politycznych, dokonanych przez emigrantów wydarzały się nieraz w historii, ale tak, jak krwawy cień cesarzowej Elżbiety, która padła od sztyletu Luccheniego nie obciąża odpowiedzialności Szwajcarii, tak samo, żadna odpowiedzialność nie spada na Polskę za czyn zbrodniczy Kowderdy.

Sprawiedliwości stanie się zadość; wszystkie czynniki rządowe polskie w tem współdziałają”.

„Warszawianka” (10 b. m.):

„Na tem tle szczególnej wagi nabierają słowa odpowiedzi polskiej, zaznaczające, iż rząd polski — zdaje sobie doskonale sprawę z polepszających się stale stosunków politycznych między rządem polskim a rządem S. S. R.

Znaczący to bowiem, że to polepszanie stosunków jest wytyczną i dążeniem rządu polskiego także po pogorszeniu się stosunków rządu Sowietów z państwami innymi, w słusznym zrozumieniu, że przenoszenie napięcia między Wielką Brytanią a Sowietami, którego zresztą Wielka Brytania ani pragnie ani oczekuje, na stosunki między Rosją Sowiecką i Polską, które z sobą sąsiadują, byłoby o wiele niebezpieczniejsze dla pokoju powszechnego.”

AUGUR O ZERWANIU ANGLJI Z SO-

WIETAMI.

„Kurier Poranny” (10 b. m.) znowu drukuje artykuł Augura o stosunkach anglo-sowieckich, z czego podajemy ciekawą ustęp:

„Jakkolwiek zerwanie z Moskwą było ogłoszone dopiero tydzień temu, można już dokładnie odpowiedzieć na pytanie, jakie wrażenie sprawiła ta decyzja w całej Anglii. Odpowiedź brzmi krótko: „Żadne”. Opozycja doznała zupełnego rozczarowania w oczekiwaniu, że wydalenie sowieckich dyptomatów wywoła burzę w masie robotniczej.

Wyjaśnienie tego zmiennego stanu raczej polega na tem, że zaszedł zupełnie niepostrzeżenie psychologiczny przełom w nastrojach. Prze-

staliśmy się zupełnie bać bolszewików. Ta zmiana w nastrojach datuje się od dnia, w którym cały świat był widzem fiaszka sowieckiej polityki w Chinach. Dołącza się do tego to, że City po starannem rozważeniu wszystkich czynników problemu doszło do konkluzji, że Moskwa musi handlować z Anglią w dalszym ciągu.

Oczekiwania City już się sprawdziły. Moskwa wymownie ogłosiła swoją decyzję ukarania Wielkiej Brytanii przez położenie końca wszelkim operacjom, ale już widzimy oznaki pragnienia podjęcia po cichu handlowych transakcji, które były tak korzystne dla rządu Sowietów. I wszystko wskazuje na prawdopodobieństwo, że za kilka miesięcy Moskwa, przełknawszy urazę, będzie prowadziła handel z Wielką Brytanią, jak gdyby nigdy nic nie zaszło.”

DWIE MIARKI.

„Rzeczpospolita” (10 b. m.):

„Przypominamy, że p. wice-premier Bartel w każdej swej mowie wypowiedzianej w Sejmie w imieniu całego rządu zaznaczył, że rząd jest bezpartyjny i że będzie z całą surowością tępił partyjniactwo na urzędach.

Co zatem p. wice-premier zamierza uczynić wobec tego, że zarówno w centralnych urzędach, jak i na prowincji urzędnicy państwowi zapisują się i przystępują do akcji czynnej w Partii Pracy?

Czekamy na odpowiedź.”

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!
Zatracona Ulica
dramat obyczajowy.
W roli głównej **Asta Nielsen**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Na wybrzeżach skandynawskich.

(Korespondencja własna).

Stockholm, w czerwcu 1927.

w) W piękny, słoneczny dzień czerwcowy Stockholm nęci i wabi gra kolorów. Miasto północy, rzekomo smutnej i szarej, nie ustępuje Wenecji w różnorodności i natężeniu barw, w kolorystyce, w przepychu pejzażowym. Bo też istotnie Wenecja północy można nazwać Stockholm rozrzucony na skalistych, granitowych wyspach, przetrzymany kanałami, porany zatokami, oblany błękitną, skrzaca się tonią morską, utopiony w bujnej zieleni liściastych i sosnowych lasów, parków, ogrodów, skwerów.

Woda, granit i zieleni — oto ramy, w które ujęła przyroda stolicę Szwecji.

Setki żaglówek, motorówek, statków wszelkiego autoramentu i kalibru pruje wody fjordu stockholmskiego, który długą a szeroką szczytą ciągnie się od miasta ku pełnemu morzu.

Łódka lub tramwajem można się dostać w ciągu pół godziny do ulubionej wilejatury podmiejskiej Stockholm — do pięknego Saltsjöbaden. Saltsjöbaden rozłożyło się szeroko i wygodnie nad brzegiem fjordu, rozszerzającego się w tym miejscu. Na tle przepysznym utrzymanych lasów, pnących się wzniosło ku pagórkom i wysokim skałom granitowym, rozłożyły się setki willi prywatnych, pensjonatów, hoteli. Charakterystyczny ton barwny wnosi tu, jak i w całej Szwecji, jaskrawy, czerwony kolor drewnianych domków i willi, które odrzucają się niezmiernie harmonijnie od soczystej zieleni lasów i parków.

Na szerokiej plaży Saltsjöbadu, obramowanej powyżej długimi halami restauracyjnymi i kąpielowymi, przewala się i roi tłum wesoły, gwarny, kipiący radością życia, teźną, zdrowiem i siłą. Tak rasowych, pięknie wyrosniętych i wysportowanych mężczyzn, kobiet i młodzieży, jak w Szwecji, nie znajdzie łatwo w Europie. Sport gimnastyczny, pływacki, atletyka, fechtunek etc., etc. — wszystko tu można urządzić na tej plaży: w kostiumach kąpielowych, na powietrzu tańczą, grają w piłkę, fechtują się, gimnastykują.

Z Saltsjöbaden motorówka, ślizgająca się z lekkością i gracją po gładkiej toni fjordu, dostajemy się po godzinnej jeździe do Schamzen, gdzie można podziwiać przepiękne lasy brzozywe zawieszane jak gdyby na stokach ciemnych skał granitowych. Białe pnie brzozy, delikatna, jasna zieleni ich listowia tworzą nieprawdopodobnie piękną dekorację wybrzeża na tym wycinku. Tutaj odbywają się corocznie, w lipcu, wielkie regaty wiosłarskie, na które zjeżdża się cały świat sportowy Szwecji. Wielka zatoka Schamzen roi się wówczas od śmigłych jachtów o białych żaglach, białych wiosłówek, motorówek, nad którymi powiewa i trzepocze się na wietrze flaga szwedzka, błękitna o złotym krzyżu. Tu i owdzie zaśniony ciemnoniebieska flaga norweska z ponsowym krzyżem.

W porcie Sztokholmskim, do którego wpływamy z powrotem, zastajemy u

przystani czarny szeroki korpus dużego statku „Svea”, który dopiero wrócił z Helsingforsu. Obok stoi pod para „Sigrid” smukły a długi jacht, śnieżno-biały, na którym powiewa bandera norweska. Komu miła podróż po fjordach, może przyjechać się z pokładu „Sigrid”; kresem tej wycieczki jest Bergen, port na południowym wybrzeżu Norwegii.

Wieczorem, gdy praca się kończy, wszyscy wylęgają na wybrzeża, by za-

czepnąć świeżego powietrza. Na olbrzymim tarasie pięknego, białego gmachu opery sztokholmskiej, gdzie mieści się kawiarnia — ulubione rendez-vous eleganckiego monde'u — rojno i gwarno. Wiodąc z tarasu przepyszną i nawprost wyspa z dinnym gmachem pałacu królewskiego, na prawo sieć kanałów, mostów, zamknięta wstęgą zieleni — to park królewski — na lewo szeroka zatoka usiana statkami, a na drugim jej brzegu widny

zdaleka główny dworzec kolejowy, do którego prowadzi wysoka grobla.

Muzyka przygrywa. Wiatr od morza lechce mile i odświeża spotniałe, gorące twarze. Kelnery biegają, roznosząc napoje chłodzące, góry olbrzymich kremowych ciastek. Szwedzi pochłaniają bowiem masę słodczy. No i... nie wzdraga się też przed alkoholem. Zwłaszcza ponocem. Gdy noc zapadnie Sztokholm błyska i lśni światłami jak miasto z feerii wschodniej. Po kanałach, zatokach snują się niby cienie, błyskając światłami długie sylwetki statków. Piękna jest Wenecja północy! M. K.

Ci, o których w ojczyźnie zapomniano...

O ratunek dwunastu tysięcy polskich dusz.

(Od wiedeńskiego korespondenta „Kurj. Wiedeń”, w czerwcu.

w) „Błady, obdarty, bez butów, drżący stoi przed gmachem Poselstwa polskiego w Wiedniu na Rennwegu. Przy nim żona i dzieci dwoje... Wynędzniałe, trwożne...”

— Ktoś cie wy?

— O, z daleka, z banaluckiego powiatu. Z dalekich stron Jugosławii. A to i tu Polacy mieszkają w „Widniu”. Czy u was także taka bieda, panie, bo tam u nas w Bośni straszna...

Prowadzę biedactwa do delegata urzędu emigracyjnego, dzielnie pracującego na tym waszym posterunku.

Emigrant uspokoił się i rozpoczyna pogawędkę.

Opowiada nam biedak o niedoli chłopów polskich. Słowa niejedne, to cicha skarga, na obojętność ze strony rządu i społeczeństwa, które o tych biedakach za pominało...

Żyje w Bośni około 12,000 polskich dusz...

Rozrzuceni są Polacy w 8 koloniach. Żyją już przeszło trzydzieści lat na tej obcej ziemi wśród ciężkich warunków...

Dawniej było im lepiej... Mieli większą swobodę, mieli kościoły i szkółki. Dziś kazania wygłaszane są w horwackim języku. Ale kościoły rozbrzmiewają polską pieśnią.

— Tej nam nikt z serca nie wydrze — mówi emigrant, który po 12 latach wraca do kraju gnany tęsknotą...

— Sprzedać grunta trudno, a dzieci podrastają, języka matki nie znają, widziałem, że trudno sprzedać i długo jeszcze czekać trzeba, więc zostawiłem grunta bratu — niech sprzeda, a może nam poszle... Ale ja wolę jako najemnik pracować na polskiej ziemi, niż jako gospodarz na obcej. Tak mi już tęskno za Polską, tyle lat, tyle lat...

Żona ociera oczy... Szepce słów parę... Nie mówi już czystą polszczyzną... chorwackie słowa... akcent inny...

Rzucili wszystko, by wrócić do kraju.

— Tak, nam trzeba polskiej książki, polskiej szkółki. Gdy jaka dobra książka Polska dojdzie do nas, wędruje ona od chaty do chaty i cieszą się nią ludzie ogromnie.

Opowiada dalej, że trzecia generacja zaczyna się zupełnie wynaradawiać i jest

obawa, że za jakie dwadzieścia — do trzydziestu lat stracimy dobrych synów naszej ziemi...

Wszyscy pragną powrotu do kraju, trudno jednak piętrzą się coraz większe, nabywców na grunta niema, a jeżeli się znajdują, wykorzystują tak dalece, że ofiarowane sumy nie starczą na powrót.

Opowiadał mi Przeor O Zmarłych-wstańców w Wiedniu, który odwiedził kolonie polskie w Bośni, jak go wszędzie nasi chłopcy rzewną witali radością...

Jak cieszyli się każdym słowem polskim, z jakim wzruszeniem tuliły polskie książeczki do nabożeństwa. I jak im było żal żegnać się z polskim pasterzem.

Możeby rząd pomyślał o wysłaniu specjalnego delegata dla dokładnego poznania obecnego położenia polskiej emigracji w Bośni.

Czas najwyższy wszcząć akcję w tym kierunku. Każdego dnia, każdej godziny szkoda. Nie zapominajmy, że tu chodzi o ratunek 12,000 polskich dusz, zamierających powoli na ziemi dalekiej i obcej... Roman Hernicz.

SKANDAL W OPERZE.

Szalajapin śpiewa i dyryguje.

w) Wiedeń uchodził od dawna za jedno z najbardziej muzykalnych i znających się na muzyce miast świata. Nic też dziwnego, że gdy przybywa tam artysta tej miary, co Szalajapin, powstaje tam gorączka, wyścig do kas teatralnych, prawdziwe obłędzenie opery, że o niczym innym się nie mówi, a po skończonym przedstawieniu obnosi się śpiewaka na ramionach, wydobywający go siłą z samochodu.

Opera wiedeńska może pomieścić 2300 osób, a chciałoby wejść do środka 230 tysięcy, jeśli nie dwa miliony 300 tysięcy, więc cały Wiedeń. To też za bilety płaci się sumy zawrotne. Nic też dziwnego, że Szalajapin za jeden występ dostaje 3000 dolarów, a więc więcej, niż w swoim czasie Caruso.

Przed pierwszym przedstawieniem, w którym artysta rosyjski śpiewał Borysa Godunowa, publiczność z parteru i galerii

stojącej zajęła swe stanowiska już poprzedzającego wieczoru i uzbrojona w krzesła składane i prowianty, dotrwała w teatrze przez całą noc i dzień następny. Zato spory kłopot mają z Szalajapinem dyrygenci i reżyserowie. W czasie prób wywraca Szalajapin cały porządek według swego uznania, czy, jak chcą inni, — „widziwinie” i kaprysu, zatrzymuje orkiestrę, domagając się od dyrygenta zmiany tempa itp. A zważyć należy, że jakkolwiek u pulpitu dyrygentkiego stał w pierwszym dniu przedstawienia sam sławny dyryktor Schalk — zwycięzca w sporze o kierownictwo opery wiedeńskiej z... Ryszardem Strausssem — to jednak słuchał, jednak poddawał się wskazówkom Szalajapina, tak porywający jest temperament artystyczny i tak wielki autorytet śpiewacki tego artysty...

W drugim dniu śpiewał Szalajapin swoją rolę najslawniejszą — Mefista z Gounodowskiej opery „Faust”. Przez godzinę blisko toczyło się przed Operą bezustanku auto za autem. Kasy były od dawna zamknięte, całe szpalery publiczności bezbiletowej przypatrują się z zadróżką tym szczęśliwcom, którzy usłyszą sławnego śpiewaka. Dyryguje p. Alwin, gdyż dyryktor Schalk wyjechał, a inni mówią, że uciekł do Paryża przed Szalajapinem, przed jego wybujałą indywidualnością, której trzeba się albo poddać, albo z nią zadrzeć niebezpiecznie...

Publiczność „wyszła na swoje”. Miała więcej wrażeń, niż się ich spodziewała: przedstawienie nie było pozbawione posmaku awantury i skandalu. Oto Szalajapin nie wytrzymał. Nie podobało mu się tempo. I nagle w czasie duetu z Faustem, — Mefisto, wyglądający jak potworna maska, stercząca na fryzie kościoła gotyckiego — śpieszy do rampy, przechyła się do orkiestry i szerokiemi gestami, rzucając straszliwe spojżenia, poczyną dyrygować.

Wiedeń zgłupiał... Wiedeń, to publiczność, wdrożona w karby, przyzwyczajona patrzeć na dyrygenta opery, jak na półboga nieubłąca, by ktoś poprowadził demonstracyjnie kogoś lub okazywał swe niezadowolenie na scenie. Ale Szalajapin śpiewa olśniewająco, gra nadto fascynująco, bogactwo jego barw głosowych jest niezwykle, zahypnotyzował też publi-

czność, która milcząco znosi nowe „faux pas”, gdyż w czasie sceny ogrodowej śpiewak nie wytrzymał i dyryguje znów. Nie zareagował również na to i dyrygent p. Alwin, nie opuścił swego stanowiska, lecz dyrygował do końca, jakkolwiek kto inny, bardziej wrażliwy, byłby może poszedł za orkiestrą do domu. W scenie ogrodowej śpiew przemienia się w prawdziwe objawienie, lecz część publiczności zachowuje się zimno, jest urażona, okłaskuje demonstracyjnie innych wykonawców, staje się nerwowa, ma już dosyć tego dyrygowania, mimo, że takiego belkanta dawno już nie słyszano, ani takiego Mefista nie widziano. To też aplauz zmniejszał się od aktu do aktu, podczas gdy przed kasami opery ustawiał się już tymczasem olbrzymi ogonek, czekający na bilety na nowe przedstawienie szalajapinowskie.

A tymczasem Szalajapin jest poprostu nerwowy, bo się najmniejszej niedyspozycji i niedociągnięcia, które może uczynić uszczerbek sławie, poprzedzającej go w nieznanej metropolii. To też Szalajapin miewa — tremę trzęsie się nerwowo przed występem, zwłaszcza pierwszym! odzyskuje swój spokój dopiero na scenie.

Gilotyna czy elektrokalucja?

Debaty prasy francuskiej o karze śmierci.

w) Mistrz gilotyny, kat francuski Deibler złożył podanie o dymisję.

— Należy mi się emerytura. Rad bym wreszcie po ciężkiej pracy w służbie prawa odpocząć, zabezpieczony pensją emerytalną.

W ten wzruszający sposób motywuje kat swoją prośbę. — Na tem tle prasa francuska poświęca wiele miejsca sprawie dymisji samej gilotyny. Bynajmniej nie o zniesieniu kary śmierci mowa, tylko o wyborze bardziej nowoczesnego środka wyprawiania przestępców na tamten świat.

— Tylko krzesło elektryczne! — agituja jedni, powołując się na triumfy techniki amerykańskiej.

— Wszystko, tylko nie to oszustwo! — oburzają się inni, powołując się na najnowsze opinie lekarskie.

Krzesło elektryczne jest niepewne. Wy starczy jako przykład głośny wypadek w stanie Arkansas, gdy „stracony” na krzesło elektrycznym przestępca ocknął się w trumnie i nogą wybił wieko, protestując przeciw zasypaniu go piaskiem. — Wie-

deński uczony profesor Jelinek twierdzi kategorycznie, że krzesło elektryczne nie zabija, prąd tylko ogłusza człowieka i wywołuje stan katalepsji, graniczącej ze śmiercią. Niewielki odłam prasy wtrąca się do tego sporu: gilotyna czy krzesło elektryczne z wnioskami:

— A może szubienica lub rozstrzelanie.

Te projekty znajdują najniższe poparcie. I wogóle... można zgóry przewidzieć, że spór jest jałowy i bezpłodny. Mistrz Deibler pójdzie na emeryturę, a za stąpi go ktoś inny. Gilotyna zostanie. Niema obaw, aby pozbył się jej lud parowski. Czas jakiś trwać będzie interesująca dyskusja, poczem opinia publiczna zawyrokuje:

— A jednak nasza „wdowa” (gilotyna) jest najmiłosierniejsza. Odcina głowę, a nie było jeszcze wypadku, aby ktoś bez głowy był żywcem pochowany.

Zresztą wystarczy chyba świadectwo... 3800 ludzi zgilotynowanych w czasach rewolucji.

—:—

Wciagi

śrubowe „Maxim” i
trybowe „Record”

oryginalne

Braci BOLZANI

polecają:
wyłącznie przedstawiciele

Krzysztof BRUN i SYN

w Warszawie,
plac Teatralny. Daniłowiczowska 9.

Co dzień niesie?

Czerwiec

11

Sobota

DZIŚ: Barnaby Ap.
JUTRO: Trójcy św. Jana

Wschód słońca 3.16.
Zachód słońca 19.55.
Wschód księżyca 16.37.
Zachód księżyca 1.46.
Długość dnia 17.40.
Przybyło dnia 8.30.

OSOBIŚCIE.

Łódzianin Leon Adamczyk, ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra prawa.

Z RADY SZKOLNEJ m. ŁÓDZI.

W poniedziałek, dnia 13 czerwca r. b. o godz. 17-ej, w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury (Piramowicza 3, II piętro) odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej m. Łodzi.

Porządek dzienny obejmuje m. in.: 1) protokół posiedzenia Rady Szkolnej m. Łodzi z dnia 9 maja r. b., 2) komunikaty, 3) sprawę regulaminu dla opiekunów głównych i wyborów do opieki szkolnych, 4) koncesje na szkoły prywatne, 5) sprawy bieżące i wnioski.

NOWY STAROSTA POW. KALISKIEGO

Były naczelnik Urzędu Walki z Lichwą w Piotrkowie, a ostatnio wicewojewoda wołyński p. Potocki został nominowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na stanowisko starosty w Kaliszu.

Kto stanie dziś przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym przed kom. s. poborową nr. 1 przy ul. J. Traugotta nr. 10 winni się stawić poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obszarze 4 komisariatu na listy G, H, Ch, I, J. W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej nr. 32 stają poborowi rocznika, zamieszkali w obszarze 13 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na listy A, B, C, D, E, F, G, H, Ch. (i)

Dzień spółdzielczości w wojsku.

W niedzielę 12 b. m. z okazji ogólnopolskiego Święta Spółdzielczego — Wojskowa Garnizonowa Komisja Współpracy Spółdzielczej w Łodzi urządza po raz pierwszy wojskowy obchód święta p. n. „Dzień Spółdzielczości”. Całość obchodu podzielono na dwie części — zewnętrzną, którą urządza cały garnizon wspólnie i wewnętrzną w oddziałach.

Święto spółdzielczości w wojsku rozpocznie się w sobotę 11 czerwca o godz. 20 wiecz. capstrzykiem orkiestr wojskowych przy współudziale plutonów wojska. Orkiestry przejdą ulicami miasta, zatrzymując się przed spółdzielniami zarówno wojskowymi jak i cywilnymi. Przed spółdzielniami temi odegrany zostanie „Hymn Spółdzielców”.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 12 w południe przejadą ulicami udekorowane anta ciężarowe wraz z orkiestrami. O godz. 13 w Teatrze Letnim w parku im. Staszica (Narutowicza 60) odbędzie się akademija dla oficerów i szeregowych.

Poza tym tegoż dnia wieczorem odbędzie się pogadanka i odczyty w oddziałach oraz audycje radiowe. W celu propagandy kooperacji wśród żołnierzy rozdane zostaną w większej liczbie odpowiednie broszury.

SEKCJA DO WALKI Z RAKIEM.

Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowości Publicznej podaje do wiadomości, iż Przychodnia Sekcji do Walki z Rakiem (Gdańska 83) przyjmuje chorych codziennie od godz. 12-ej do 1-ej po poł. Oddział szpitalny leczenia rakiem znajduje się przy szpitalu św. Józefa (ul. Długosza 75), instytut roentgenologiczny mieści się przy tymże szpitalu, zaś analizy dokonywuje Miejska Pracownia Bakteriologiczna przy ul. Gdańskiej 44.

Biurowiec Sekcji czynne jest codziennie od godz. 8-ej rano do 3-ej po poł.

Jednocześnie zwraca się uwagę, iż jak jest choroba uleczalna, o ile jest wcześniej rozpoznana i odpowiednio leczona.

Praca nad wychowaniem przyszłych obywateli.

Poświęcenie Domu Młodzieży Katolickiej odbędzie się w niedzielę.

Dzięki niezmordowanym wysiłkom i pracy J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, przy ofiarności duchowieństwa diecezji łódzkiej oraz społeczeństwa, został nabyty gmach przy ul. Gdańskiej L. 111 (róg Kopernika) przeznaczony wyłącznie do użytku młodzieży polskiej.

Jest to zatem pierwszy własny „Dom Młodzieży” w mieście Łodzi, w którym koncentruje się życie kulturalno-oświatowe młodych ludzi.

W gmachu tym mieści się sekretariat generalny Związku Młodzieży Polskiej Diecezji Łódzkiej oraz Patronat nad Młodzieżą Rzemieślniczą w Województwie Łódzkim, dwie poważne instytucje wychowawcze, skupiające dziś w organizacjach swoich kilkanaście tysięcy młodzieży.

Dom Młodzieży posiada salę odczytową na 500 słuchaczy, salę teatralną, czytelnię urządzone według najnowszych

wymagań techniczno-sanitarnych, dwie sale gimnastyczne, biuro oraz mieszkania dla pracowników biurowych. Amerykańskie urządzenie domu wielce przyczynia się do podniesienia pracy w organizacjach skupiających młodzież pozaszkolną.

W niedzielę, dnia 12 czerwca o godz. 10-ej zrana w katedrze miejscowej odbędzie się pontyfikalne nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, poczem młodzież przemaszeruje ulicami miasta do własnego gmachu przy ul. Gdańskiej, gdzie odbędzie się defilada, po której dostojny pasterz dokona poświęcenia gmachu. Jednocześnie nastąpi otwarcie wystawy robót ręcznych, młodzieży, urządzonej staraniem Związku Młodzieży Polskiej, która będzie otwarta dla publiczności przez dwa dni. W godzinach poobiednich odbędzie się obrady delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Diecezji Łódzkiej.

Do Rady Miejskiej wpłynął wniosek nagły

w sprawie zapomóg dla robotników zlokalizowanej fabryki Barcińskiego.

Do Rady Miejskiej wpłynął wniosek nagły frakcji N. P. R. treści następującej:

„Wobec zamknięcia fabryki przez zarząd fabryki S. Barciński i S-ka w Łodzi przy ulicy Tylniej 6 i pozbawienia 664 robotników pracy i kawałka chleba wraz z ich rodzinami oraz odmówienia im zapomóg z Funduszu Bezrobocia, robotnicy zlokalizowanej wyżej wymienionej fabryki znaleźli się bez środków do życia i cierpią wraz ze swymi rodzinami straszną nędzę. Gdy się zważy, że fabryka ta jest już nieczynna przeszło 15 dni, tembardziej uciążliwym jest beznadziejne położenie owych

robotników z jednej strony, a z drugiej strony, jeżeli się zważy, że ci robotnicy nie posiadają żadnych oszczędności z racji marnych zarobków, to tembardziej należy im pomóc.

W związku z powyższym Rada Miejska m. Łodzi uchwała przeznaczyć z Kasy Miejskiej m. Łodzi 30.000 zł. na rzecz zlokalizowanych robotników fabryki Barcińskiego.

Rada Miejska wzywa Magistrat do wykonania niezwłocznie powyższej uchwały”. (b)

W trosce o rozwój fizyczny młodzieży.

Władze wojskowe urządzają szereg obozów letnich.

W związku ze zbliżającym się okresem wakacji letnich w szkołach — odbyły się specjalne konferencje przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, DOK i kuratorium szkolnego w sprawie utworzenia w porze letniej obozów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na konferencjach tych poruszono sprawę utworzenia na terenie DOK Łódź obozów 6-tygodniowych dla wyszkolenia instruktorów stowarzyszeń sportowych oraz organizacji, których naczelnym zadaniem jest rozwój wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W najbliższym czasie opracowany zostanie przy współdziałaniu wszystkich zainteresowanych czynników szczegółowy program działania w sprawie wychowania fizycznego młodzieży, którą interesuje się bardzo żywo wojewoda Jaszczolt i kurator okręgu szkolnego p. Owiński. W opracowywaniu tego planu udział wezmą

również nauczyciele gimnastyki, sportów oraz wychowania fizycznego w łódzkich szkołach średnich.

Poza temi obozami instruktorskimi istnieje projekt powołania do życia w szeregu ośrodkach specjalnych obozów gier i zabaw ruchowych. Akcja czynników rządowych i władz szkolnych natrafiła na żywy oddźwięk wśród organizacji społecznych i samorządowych na terenie całego województwa. Między innymi Łódzki Sejmik Powiatowy w żywym odczuciu i zrozumieniu potrzeby popierania wychowania fizycznego młodzieży wstawił na ten cel do swego preliminarza budżetowego na rok 1927 kwotę 3000 zł.; pozostał przeznaczony jako subdyum 1000 zł. dla kursu nauczycielskiego, który celem przygotowania kierowników wychowania fizycznego odbywać się będzie w Zgierzu podczas wakacyjnych ferij tegorocznych. (e)

Fundusz Bezrobocia przeprowadza walną lustrację.

W bieżącym tygodniu bawi w Łodzi specjalnie z Warszawy delegowany przez dyrekcję główną Funduszu Bezrobocia inspektor Kłosiński.

Pobyt p. Kłosińskiego w Łodzi ma na celu przeprowadzenie reorganizacji miejscowych oddziałów Funduszu Bezrobocia oraz dokonania generalnej kontroli wpływów składek ze strony miejscowych firm.

Inspektor Kłosiński, na konferencjach odbytych w Funduszu Bezrobocia wskazał na konieczność dokonania ścisłej kontroli we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach handlowych, aby zbadać, czy wszystkie firmy stosują się do przepisów, dotyczących przymusowych ubezpieczeń pracowników i robotników na wypadek bezrobocia.

Konieczność zastosowania akcji kontrolującej spowodowana jest tem, iż dotychczas jeszcze cały szereg przedsiębiorstw pracowników swych nie ubezpieczyło.

Stwierdzono również, że cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych łódzkiego okręgu, które ostatnio uruchomiły drugą i trzecią zmianę, uchyla się od ubezpie-

czenia robotników, zaangażowanych do tych dodatkowych zmian.

Wskutek tego stanu rzeczy Fundusz Bezrobocia narażony jest na poważne straty, które oczywiście odbijają się również na nieubezpieczonych robotnikach.

W związku z powyższym F. B. postanowił przyjąć 20 kontrolerów, których zadaniem będzie przeprowadzanie kontroli w fabrykach i przedsiębiorstwach handlowych, zarówno w samej Łodzi jak i w jej okręgu. Kontrolerzy Funduszu Bezrobocia uprawnieni będą do prawa wglądu w książki firmowe, w celu stwierdzenia danych interesujących Fundusz Bezrobocia.

W wypadku stwierdzenia wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom, firmy będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

Niezależnie od powyższej akcji wszczy na F. B. generalną kontrolę w mieszkaniach bezrobotnych, pobierających zapomogi, aby stwierdzić, czy przysługują im w pełni prawo korzystania z tychże. (i)



Słowacja.

Bespośrednie wagony ze wszystkich kierunków. Z 1000 m. głębokości wulk. ciepłe źródła siarczano-błotne (67°C) — Nadawycza, słynne na całym świecie niezastąpione wyniki leczenia przy chorobach:

ISCHIAS, — PODAGRA — REUMATYZM
WYSIEKI I-a Pensjonat: Therman Palace (jedyny kurhaus z własnymi kąpielami, wolny wybór lekarzy) od zł. 25.—, II-a od zł. 12.— wwyż. Piękny park naturalny. Kąpiele nadbrzeżne, tenis.

Zniżone ceny paszportów. Kuracje domowe.
Informacje: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn skrz. poczt. 56.

EGZAMINY DO ŁÓDZKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO.

Egzaminy wstępne do Łódzkiego Seminarium Duchownego odbędą się dnia 25 czerwca o godzinie 10 rano w gmachu Seminarjum.

I. Kandydaci na pierwszy kurs filozoficzny złożyć winni: 1) świadectwo maturalne gimn. filologiczn. lub humanistycznego (z łaciną); 2) świadectwo ks. proboszcza i ks. prefekta; 3) życiorys; 4) metrykę urodzenia; 5) świadectwo lekarskie. Poddani będą egzaminowi z języka polskiego, historii i łaciny.

II. Od kandydatów na kurs przygotowawczy wymaga się świadectwa z ukończenia 7 klas gimnazjum oraz dokumenty, jak pod nr. 2 — 5. Poddani będą egzaminowi z języka polskiego, historii i łaciny.

III. Uczniowie, którzy ukończyli chlubnie 6 klas gimnazjum, a mają pragnienie poświęcić się stanowi duchownemu, mogą być przyjęci do Liceum Biskupiego po złożeniu dokumentów, jak wyżej, by skończyć wykształcenie średnie w gimnazjum.

IV. Egzaminy powakacyjne odbędą się dnia 30 sierpnia.

MATURZYŚCI.

W 8-o kl. Wyższej Szkole Realnej, Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego przy ul. Prez. Narutowicza 58, po przeprowadzeniu egzaminów przez komisję egzaminacyjną, świadectwa dojrzałości otrzymają następujący abiturjenci:

Agński Gerszon, Apt Henryk, Berthelmann Eugeniusz, Engelhorn Oskar, Frankensztajn Michał, Glicensztajn Mojżesz, Hellman Paweł, Jarociński Zygmunt, Kaffeman Bernard, Kantor Michał, Kędzierzawski Henryk, Król Salomon, Krzeniński Majer, Kustrzyński Stefan, Lewi Eljasz, Lucet Ewel, Melchinkiewicz Tadeusz, Medlewska Feliks, Musierowicz Tadeusz, Podciechowski Stanisław, Rabinowicz Henryk, Radziszewski Aleksander, Rembieliński Stefan, Rubinsztajn Bronisław, Sejnęński Mieczysław, Solowiejczyk Włodzimierz, Sowiński Henryk, Szmulewicz Samuel, Wainblat Władysław, Wajzman Natan, Wald Józef, Wojtawicz Henryk, Wyłcan Roman, Zajdel Artur.

Z MIEJSKIEGO BIURA POŚREDNICTWA PRACY DLA SŁUŻBY DOMOWEJ.

Jak bardzo potrzebne było zorganizowanie Miejskiego Biura Pośrednictwa Pracy dla służby domowej (Piotrkowska 92), wyszukiwanej przez rozmaitych pokątnych pośredników, stwierdzają poniższe dane, posiadane przez Wydział Opieki Społecznej, a dotyczące działalności tej ze wszechmiar pożytecznej instytucji za maj. r. b.

	Zgłosiło się do Biura	Otrzymało pracę
służących do wszystk.	228	164
kucharek	17	13
okojówek	15	10
bon	21	4
posługaczek	6	3
nfaniek	5	5
kelnerek	1	2
gospodyń	3	—
sprzedawczyń	—	1

Razem 296 202

Prócz tego z Biura Pośrednictwa Pracy powtórnie korzystało 10 osób.

Zapisy na kurs wychowania fizycznego.

Łódzkie Kuratorium Szkolne otrzymało zawiadomienie, iż Dyrekcja Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie przyjmować będzie na kurs pierwszy kandydatów od dnia 15-go września r. b.

Warunki przyjęcia: wiek od 18 — 30 lat, świadectwo dojrzałości (gimnazjalne lub seminaryjne), sprawność fizyczna.

Podania należy składać do Ministerstwa W. R. i O. P. Wydział Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo dojrzałości, 3) świadectwo lekarskie o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, 4) fotografie, 5) curriculum vitae, 6) wypełniony kwestionariusz.

Kwestionariusze oraz blankiety świadectw lekarskich wydaje Wydział Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego.

Łodzianie na podniebnych szlakach.

Kwiecień i maj przyniosły wydatne powiększenie się pasażerskiego ruchu lotniczego pomiędzy Łodzią a szeregiem większych ośrodków. W pierwszym rzędzie zjawisko to zaobserwować się dało, na linii komunikacyjnej Łódź — Warszawa, gdzie w wielu wypadkach należy miejsca zamawiać wcześniej, ponieważ samoloty kursują przy stu procentowej frekwencji. Charakterystycznym zjawiskiem jest, że o ile początkowo, komunikacje powietrzną uważano za luksusową, o tyle obecnie coraz więcej osób z pośród świata handlowego i przemysłowego Łodzi pośluje się w swych podróżyach do Warszawy tym środkiem komunikacyjnym. W najbliższym czasie podjęte być mają rokowania w sprawie połączenia lotniczego pomiędzy Łodzią a Poznaniem, skąd połączenie byłoby już do Berlina realizowane bez żadnych przeszkód i trudności.

Z polskiego Bałtyku.

Jedną z najciekawszych miejscowości na wybrzeżu polskim, znane letnisko Orłowo, nie miała dotychczas dostatecznej komunikacji morskiej, a i w obecnym roku wielkie statki Polskiej Żeglugi Państwowej „Gdańsk” i „Gdynia” nie będą mogły z powodu płytkiej wody dobić do Orłowa.

Orłowo, leżące między Sopotem a Gdynią (odległość od Sopotu 2 km. a od Gdyni 3 km.) z rozległą słoneczną plażą i położone wśród lasów, stanowi cel wycieczek dla letników z Sopotu i z całego polskiego wybrzeża, jak również zapewnia swoim gościom przyjemny pobyt i spokojny wypoczynek.

Dla ułatwienia połączenia zaprowadzono stałą linię komunikacyjną przybrzeżną wielką motorówką morską „Asta” (Syrena), która w sezonie będzie stała co godzinę jeździć między Sopotem a Orłowem, z Orłowa zaś będzie połączenie do Gdyni motorówką gdynską.

Orłowo jak i całe polskie wybrzeże wykazuje znaczny rozwój i ruch budowlany i już w obecnym sezonie będzie otwartych kilka nowych will i pensjonatów.

Zaprowadzona stała żegluga przybrzeżna jest pierwszą linią prywatnej polskiej inicjatywy i przyczyni się wydatnie do zwiedzania i poznania polskiego wybrzeża.

Z SEMINARJALNYCH KURSÓW MATURALNYCH.

Jak nam komunikują z Dyrekcji Seminarjalnych Kursów Maturalnych w Łodzi, Czerwona 8, zapisy na nowy Kurs na rok szkolny 1927/28 są już w kancelarii Kursów przyjmowane.

Kurs wymieniony daje możliwość absolwentom (tkom) szkół średnich przygotowania się do matury seminarjalnej, dającej obecnie jedynie prawo uzyskania stażowskiego nauczyciela w państwowych szkołach powszechnych. Na kursach wykładane są wszystkie przedmioty, wchodzące w zakres matury seminarjalnej, a nadto prowadzone są praktyczne lekcje z zakresu wszystkich przedmiotów, wykładanych w publicznych 7-mio kl. szkołach powszechnych.

W b. roku szkolnym absolwenci Kursów zdawali egzamin przed państwową komisją egzaminacyjną i na ogólną ilość zdających 80 proc. uzyskało świadectwa nauczycielskie.

O zabezpieczenie przed wylewem rzek w woj. łódzkim.

Prace nad obwałowaniem i uregulowaniem Warty zostały już podjęte.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego konferencja w sprawie regulacji rzeki Warty, mającej na celu zabezpieczenie okolicznych terenów przed powodzią. Warta, jak wiadomo, wylewa kilka razy rocznie, nawiedzając okolice kłęską powodzi. Na konferencję wczorajszą przybyli starostowie Wielunia, Sieradza i Łasku oraz delegaci starostów: Kaliskiego, Radomska, Słupcy, Konina i Koła. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego uczestniczyli w konferencji dyrektor okręgowy robót publicznych p. inż. Stawiski, inż. dróg wodnych Woroszyński oraz inż. Morr. Konferencję zajął przewodniczący inż. Stawiski, który na samym wstępie skreślił w ogólnych zarysach jej zadanie, poczem przedstawił projekt statutu t. zw. rady celowej powiatowych samorządów dla regulacji rzeki Warty na terenie województwa łódzkiego, mającej na celu podjęcie prac w okolicach poszczególnych sejmików, przekraczające siły i zakres każdego sejmiku z osobna. Statut powyższy został przez zebranych zaaprobowany i po uchwaleniu go przez sejmiki przesłany będzie do zatwierdzenia do Ministerstwa Robót Publicznych. Z referatu wygłoszonego przez inż. Woroszyńskiego wynika, że generalny projekt regulacji rzeki na przestrzeni od Pyzdr aż do Uniejowa został szczegółowo opracowany i przewiduje założenie

tam regulacyjnych po obu stronach Warty oraz jej obwałowanie. Prace te mają niesłychanie ważne znaczenie gospodarcze dla przyległych terenów, gdyż uzyska się kilkadziesiąt tysięcy ha gruntów, które oddane zostaną pod uprawę, ponadto kłęska powodzi nie będzie zagrażała tym okolicom. Na przeprowadzenie tych prac wojewoda Jaszczołt uzyskał 120.000 złotych, przyczem regulację przeprowadza państwo z własnych funduszy, obwałowanie zaś samorządy za pośrednictwem rady celowej. Należy zaznaczyć, iż Warta na przestrzeni od Pyzdr do Sieradza jest uważana za splawną i projektowane jest nawet włączenie jej do sieci żegluga Zagłębia Dąbrowskiego. Narazie prowadzone są prace niwelacyjne i początkowe roboty pomiarowe. Jeszcze w b. m. osadzone zostaną wzdłuż rzeki słupy żelazne t. zw. repery, na miarę których budowane będą tamy rzeki. Przy pracach mogą znaleźć zatrudnienie jedynie fachowcy na dłuższy czas, gdyż prace mają trwać szeregi lat.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w trakcie której przedstawiciele starostw domagali się, by w toku dalszej pracy, wzięto pod uwagę te miejscowości, które są najbardziej zagrożone na wypadek wylewu rzeki. Po całodziennych naradach konferencję zamknięto. (r)

Piekarze odrzucili żądania pracowników.

Związki zaw. grożą wywołaniem strajku.

Na dzień wczorajszy wyznaczona była w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie żądań pracowników piekarskich, którzy domagają się podwyższenia płac o 30 procent.

Jednak przed konferencją pracodawcy nadesłali okręgowemu inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi pismo z zawiado-

mieniem, że obecnie żadnej podwyżki udzielić nie mogą, wobec czego uważają przybycie swe na konferencję za bezcelowe.

Pracownicy piekarscy postanowili wobec tego odbyć naradę i ewentualnie w obronie swych żądań rozpocząć akcję strajkową. (b)

Z SALI SĄDOWEJ.

Brcha włamania do kasy ogniowatej Tow. Ubezp. „Vesta”.

Sprawca — woźny towarzystwa — skazany został na rok więzienia.

W dniu 1 kwietnia zarząd Tow. Ubezpieczeniowego „Vesta” stwierdził, że od dłuższego czasu z podręcznych kas ktoś systematycznie wykrada drobne sumy pieniężne. Pomimo wyłożonej uwagi w tym kierunku sprawcy tych systematycznych kradzieży nie udało się wykryć.

Dopiero w dniu 13 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano, gdy kasjer Towarzystwa przybył do pracy, stwierdził z przerażeniem, że przy ogniowatej kasie, ktoś ma manipulował usiłując kasę otworzyć, gdzie znajdowało się 6.000 zł. i 141 dolarów gotówką. O usiłowaniu włamania świadczył klucz ułamany, tkwiący w zamku kasy.

Kasjer podejrzanie swe skierował na woźnego Towarzystwa Jana Molikę, który miał tylko wstęp do pokoju, gdzie kasa ogniowata znajdowała się. Molika aresztowano i sprawę przekazano Urzędowi Prokuratorskiemu.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozważał Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza. Na przewodzie sądowym Molik oskar-

żony o usiłowanie włamania oraz o systematyczną kradzież pieniędzy z podręcznych kas — przyznał się do winy. Włamanie usiłował dokonać kluczem, który odlał sobie według wzoru odciśniętego na mydle. Planu swojego jednakowoż nie zrealizował, ponieważ przy „robocie” klucz mu się złamał.

Przestępstwa tego usiłował dokonać, ponieważ znajdował się w ciężkim położeniu materialnym, pensja bowiem w kwocie 94 złotych, którą otrzymywał nie wystarczała mu na utrzymanie swoje, ojca i brata.

Tem samem tłumaczy systematyczną kradzież pieniędzy z podręcznych kas. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, który wnosi o łagodny wyrok, sąd skazał 24-letniego Jana Molikę za pierwsze przestępstwo (włamanie) na 1 rok więzienia, za drugie zaś (systematyczną kradzież) na 10 miesięcy więzienia.

Wobec zbiegu 2 przestępstw i 2 wyroków, sąd ogłosił łączny wyrok, mocą którego Jan Molik skazany został na 1 rok więzienia. (r)

Qui-pro-quo przy łóżku aresztowanej.

Dowcipna pani Małka na ławie oskarżonych.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego Sądu Okręgowego w trybie postępowania uproszczonego rozważał humorystyczną wprost sprawę przeciwko Małce Lewkowicz oskarżonej o niebывale dotąd oszustwo.

A mianowicie, w dniu 20 stycznia b. r. III komisariat P. P. otrzymał polecenie aresztowania za popełnienie kradzieży niejakiej Ryfki Weiss zamieszkałej na Bałutach przy ul. Zielonej 5.

Posterunkowy wysłany do mieszkania Weissowej w celu aresztowania jej, zastał ją w łóżku, z którego wyjść nie chciała, twierdząc, że jest obłożnie chora.

Z tego powodu III komisariat wystawił przy łóżku Weissowej posterunek policyjny.

Po upływie 2 dni, gdy posterunek zmieniono po raz 4 i służbę przy łóżku Weissowej pełnił posterunkowy, który w pierwszym dniu był w domu Weissowej, z przerażeniem stwierdził, że w łóżku, gdzie miała spoczywać Weissowa, leży całkiem inną kobietą, niepodobną do aresztowanej.

Natychmiastowe dochodzenie wykazało, że Weissowa korzystając z chwilowej nieuwagi posterunkowego ułotniła się z łóżka, a miejsce jej zajęła sąsiadka jej

Chrz. Związek Zaw. Prac. Tytun. żąda 25% podwyżki.

Onegdaj odbyło się zebranie robotników Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracown. Tytułowych, na którym omawiana była sprawa podwyżki w wyżej wymienionym przemyśle. Po dłuższym referacie p. Mruka uchwalono wystąpić za pośrednictwem Chrz. Zw. Zaw. z żądaniem podwyższenia płac dotychczasowych o 25 proc., motywując powyższe żądania tem, iż drożyzna w ostatnich miesiącach wzmogła się w zastraszający sposób i w dalszym ciągu artykuły codziennej potrzeby robotników drożeją, tem samem zarobki robotników w wyżej wspomnianym przemyśle obniżyły się do minimum, jak również, że robotnicy w innych gałęziach przemysłowych otrzymali kilkakrotnie podwyższenie płac. Wobec powyższego Chrześcijański Związek Zawodowy wysłał pismo do dyrektora fabryki monopolu tytułowego z żądaniem podwyższenia płac wszystkim robotnikom o 25 proc. Termin odpowiedzi wyznaczono do dnia 20 czerwca r. b.

Ostatni termin składania podań o odroczenie.

W dniu 20 b. m. upływa ostateczny termin składania podań o udzielenie ulg i odroczeń służby wojskowej poborowym rocznika 1905, 1904, 1903 i 1902 z tytułu studiów w wyższych uczelniach.

Podania winny być składane w Komisariacie Rządu, przyczem złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Do podania należy załączyć zaświadczenie uczelni, stwierdzające, że petent jest rzeczywistym słuchaczem oraz odpis posiadanego dokumentu wojskowego (zeszłoroczne odroczenie), poza tem należy uwzględnić w podaniu rok urodzenia, szcze gółowy adres, imię ojca, wskazać właściwą P. K. U. wzgl. numer listy poborowej.

BRAK NIEKTÓRYCH GATUNKÓW PAPIEROSÓW.

Od trzech dni na rynku łódzkim nie można otrzymać niektórych gatunków papierosów oraz tytoniu, które cieszą się naj większym popytem wśród palaczy.

Wobec powyższego palacze uciekają się do kupna tytoniu i papierosów zagranicznych, szmuglowanych nielegalnie.

Winę za brak wspomnianego towaru ponosi wyłącznie Dyrekcja Monopoli Tytoniowego. (u)

DALSZE PROTOKUŁY ZA BRUDY I NIEPORZĄDKI W MIEŚCIE.

W związku z obostrzeniami zarządzeniami policja w ciągu wczorajszego dnia sporządziła cały szereg protokołów za przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych.

Sądźmy, że tak radykalnie podjęta walka z niechlujstwem wkrótce przyczyni się do podniesienia stanu sanitarnego Łodzi i nauczy przestrzegania czystości, zwłaszcza mieszkańców w kracich dzielnicach i na przedmieściach. (u)

ULICA — JF. IORO.

Mieszkańcy ulicy Frydrycha zwracali się kilkakrotnie do Magistratu z prośbą o uregulowanie tej ulicy, gdyż ostatnio podczas deszczu ulica ta przyponina kanał wenecki i mieszkańcy jej w ciągu kilku-nastu godzin wogóle nie mogli dostać się do swych mieszkań.

Ponieważ interwencja w Magistracie nie odniosła pożądanego skutku, upośledzeni obywatele postanowili zwrócić się ze skargą do p. komisarza rządu. (b)

PRYZMUS KASTRACYJNY.

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zarządził przymus kastracyjny, któremu podlegają wszystkie ogiery na terenie powiatu.

Zarządzenie to ma na celu poprawienie rasy końskiej i wykonaniem jego zajmie się lekarz weterynarii w powiecie. (b)

Małka Lewkowicz, którą też nie omieszkaano zaarrestować i sprawę przekazać prokuratorowi.

Na przewodzie sądowym Małka Lewkowicz do winy przyznała się, twierdząc, że uczyniła to na skutek namowy sąsiadki Ryfki Weiss, która zapewniała ją, że policja żadnych stąd konsekwencji wyciągać nie będzie. Po przemowie prokuratora, sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący Małkę Lewkowicz na 7 dni aresztu. (r)

W dniu 10 czerwca 1927 roku zmarł

STANISŁAW ŚWIECIŃSKI

kierownik Przedzalni naszej.

W zmarłym tracimy nie tylko zdolnego fachowca ale i niezmiernie sumiennego i oddanego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd
Spółki Akcyjnej Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych
M. SILBERSTEINA w Łodzi.

Stanisław Swieciński

b. długoletni kierownik przedzalni Sp. Akc. I. K. Poznański ostatnio M. Silberstein w Łodzi,

opatrzone Św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zmarł 10 czerwca 1927 roku, przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Nowo-Targowej 7 na stary cmentarz katolicki nastąpi w niedzielę 12 czerwca o godzinie 5-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 13 czerwca o godz. 9^{1/2} rano w kościele Ś-go Józefa, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i życzliwych pogrążona w smutku

Żona.

Stanisław Swieciński

Kierownik Przedzalni bawełn. Sp. Akc. M. Silberstein w Łodzi po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 10 czerwca r. b.

W zmarłym tracimy drogiego przyjaciela, który pracując z nami, przez swoją wzorową pilność i znajomość rzeczy oraz szczerzy charakter był wzorem dla nas wszystkich.

Niech spoczywa w spokoju.

Urzednicy i Majstrowie
Przedzalni Sp. Akc. M. Silberstein.

Po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63, rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, szwagier, dziadek, wuj

KAROL LUDWIK SZTEKEL

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Aleksandrowie na cmentarz ewangelicki odbędzie się w niedzielę o godz. 5-ej po południu, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

Rodzina.

W dniu 7 czerwca 1927 r. rozstał się z tym światem

OSKAR HUBE

muzyk, wieloletni członek Orkiestry Filharmonicznej w Łodzi.

W zmarłym instytucja traci zasłużonego i wysoce cenionego towarzysza pracy, o którym pamięć pozostanie wśród nas niewygasną.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
ZARZĄD.

Bezpośrednie połączenie osobowe Łodzi

z krajami skandynawskimi.

Na skutek zarządzeń władz kolejowych w związku z wejściem w życie specjalnej konwencji — rozpoczęta została sprzedaż biletów na dworcu Łódź-Kaliska do Danii, Szwecji i Norwegii. Daje to możliwość nabywania przez podróżnych biletów bezpośrednich i bezpośredniego na dawania bagażu z Łodzi do stacji duńskich: Gjedser i Kopenhaga; szwedzkich: Göteborg, Malmö, Sztokholm i Trälleborg oraz norweskiej — Oslo. Opłaty przejazdowe i przewozowe pobierane są w Łodzi w walucie polskiej za całą odległość. Ważnym udogodnieniem dla podróżnych jest wliczenie do cen biletów oraz opłat za bagaż również i opłat za przewóz drogą morską statkami parowymi, które przevożą wagony bezpośrednio. Miejsca takie muszą być jednak uprzednio zamawiane na dworcu. W ten sposób podróżni ci unikają rewizji na stacjach kolejowych w portach, gdyż odbywają się one w wagonach.

W PABJANICACH ZOSTANĄ URUCHOMIONE ROBOTY BRUKARSKIE NA SZERSZĄ SKALĘ.

Magistrat pabjaniński zakupił 100.000 tonn kostki granitowej, która zostanie użyta na zabrukowanie większych ulic, przyczem przy wspomnianych robotach otrzyma pracę większą ilość robotników.

Na rubieżach Rzeczypospolitej. Stosunki na naszym pograniczu.

Wywiad z szefem sztabu K. O. P. ppułk. Maruszewskim.

W związku z inspekcją, dokonana przez dowódcę Korpusu Ochrony Pogranicza na terenie II brygady tego Korpusu, rozmieszczonej na pograniczu woj. Nowogródzkiego, uzyskaliśmy od szefa sztabu K. O. P., ppułk. Maruszewskiego szereg informacji, dotyczących zarówno warunków bytowania i pracy strażników pogranicznej, jak i stosunków z ludnością miejscową.

W zakresie budownictwa nie posunięto się w r. b. naprzód, ze względu na brak na ten cel kredytów. — Jedyne były wyasygnowane pewne sumy na remont domów starych i tynkowanie nowych, dotąd całkowicie niewykończonych.

Z tej racji nie na wszystkich odcinkach pogranicza sprawa pomieszczeń jest całkowicie rozwiązana. Najgorzej przedstawia się ona na terenie Wileńszczyzny i Polesia. Znacznie lepiej w Nowogródzkiem, gdzie zaledwie 10 proc. żołnierzy mieści się w chatach włościańskich, reszta rozmieszczona jest w nowowbudowanych, lub też w dawnych policyjnych strażnicach.

Na pograniczu panuje zupełny spokój, dywersję należy uważać za wyjątek, w dzisiejszych warunkach bowiem przejście przez granicę większych band jest wykluczone. Zmniejszyło się również

znacznie przemytnictwo, na które ze względów politycznych baczna się zwraca uwagę.

To też stosunek miejscowej ludności do straży pogranicznej jest dobry, pełen życzliwości. Z opieki, jaką żołnierz K. O. P. zapewnia, korzysta również i obywatelstwo miejscowe, zjeżdżając licznie do nie dajno jeszcze opuszczonych dworów, odbudowując je i sprowadzając rodziny.

Bez zarzutu jest również stosunek strażników granicznych do miejscowych władz administracyjnych. Bo też poszczególne dowódcy brygad starają się, jak mogą, iść na rękę zarówno władzom, jak i ludności. Budują więc drogi (których stan jest na ogół fatalny) tam, gdzie dla połączeń poszczególnych strażnic jest to potrzebne, zakładają sieć telefoniczną wzdłuż całej granicy i w głąb kraju, do której przylączyć się mogą i przyłączają prywatne osoby. Sieć łączności na pograniczu jest nie tylko wystarczająca, lecz może nawet imponować innym okolicom Polski.

Charakterystyczne jest również podniesienie się poziomu kulturalnego tamtejszej ludności w porównaniu z ludnością z poza kordonu. O ile nasza ludność chodzi dobrze ubrana i dobrze względnie odżywia się — tam widać niedzę i braki na każdym kroku. Daje się również zauwa-

żyć wzrost kultury rolnej, wyrażający się przedewszystkiem silną akcją komasacyjną.

Należy dalej podkreślić doskonałą postawę naszego żołnierza w trudnej bądź co bądź i odpowiedzialnej służbie. Żołnierz w Kopie, zgodnie z ustawą, służy dwa lata, pobiera większy żołd i ma lepsze zaopatrzenie niż w innych oddziałach — dostaje bowiem dziennie 300 gramów mięsa, 70 gr. słoniny, 900 gr. chleba i 10 papierosów. Chętnych do służby w K. O. P. jest dużo. Obecnie dowództwo przyjmuje zgłoszenia na podoficerów, których w najbliższym czasie obsadzi się kilkuset.

W dziedzinie ulepszeń, jakie czynione są stale w kierunku podniesienia sprawności służby pogranicznej, należy przede wszystkim podkreślić akcję wycinania lasów w obrębie 1 km. od granicy, co po trwa czas dłuższy, prawdopodobnie kilka lat, oraz stworzenie dywizjonu żandarmerii pod dowództwem mjr. Jagodzińskiego dla utrzymania dyscypliny wojskowej na należytym poziomie. W niedługim czasie każda brygada otrzyma pluton żandarmerii z rozszanymi na całym odcinku posterunkami. Dotychczas posiada taki pluton brygada szósta — Wileńska.

PRZEDŁUŻENIE AKCJI ZASILKOWEJ DLA ZDEMABILIZOWANYCH ŻOŁNIERZY.

Na podstawie specjalnego zarządzenia Fundusz Bezrobocia przedłużył na cztery miesiące akcję zasilkową państwowej pomocy doraźnej dla zdemobilizowanych żołnierzy, pozabawionych pracy na terenie Łodzi oraz szeregu miejscowości województwa łódzkiego, przyczem akcja ta prowadzona będzie bez względu na to, przez jaki okres czasu bezrobotni ci pobierali zapomogi państwowe. Również i dla bezrobotnych byłych robotników fabryki państwowej monopolu tytoniowego w Łodzi przedłużona została akcja państwowej pomocy doraźnej. (e)

ZWIEDZANIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH.

Najbliższe zwiedzanie robót kanalizacyjnych (kanałów zwykłych i burzowych) odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. — Zwiedzanie odbywa się w godzinach od 11 — 14-tej.

Punkt zborny u zbiegu ulic Karolewskiej i Unii.

Zwiedzających oprowadzają po robotach siły fachowe Wydziału Kanalizacji i Wodociągów.

W CZERWCU WYBORY DO RAD GMINNYCH POWIATU ŁÓDZKIEGO.

Urząd Wojewódzki wyznaczył już terminy wyborów do rozwiązyanych na terenie powiatu łódzkiego rad gminnych.

Wybory odbędą się w Wiskitnie 17 b. m., w gminie Nowosolna 18 b. m., Chojny 19 b. m., Puczniew 21 b. m., Belfów 23 b. m., Łuźmierz 25 b. m., Łagiewniki 27 b. m., Ragodoszcz 28 b. m. i Różyca Wielka 30 b. m. (b)

15-LECIE ISTNIENIA I-ej ŻEŃSKIEJ DRUŻYNY ŁÓDZKIEJ IM. EM. PLATERÓWNY.

W dniu 12 b. m. I-sza Żeńska Drużyna Łódzka im. Emilii Platerówny święci uroczystość 15-lecia istnienia swego.

Program wspomnianej uroczystości następujący: godz. 8 — Msza św., odprawiona przez ks. kapel. St. Nowickiego, w kościele św. Krzyża; godz. 10 (w lokalu Zarządu Oddziału Łódzkiego Z. H. P. — Ewangelicka 9): a) otwarcie uroczystości przez dr. Marję Wocławską, inspektorkę naczelniczą Z. H. P., b) przyrzeczenie harcerskie; godz. 19 Akademia w tymże lokalu.

LIKWIDACJA STRAJKU PRACOWNIKÓW MŁYNARSKICH.

Trwający od kilku dni strajk pracowników młynarskich w niektórych młynach województwa łódzkiego, został obecnie całkowicie zlikwidowany po otrzymaniu niewielkiej podwyżki. (u)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 12 min. 30 w południe w sali Polskiej Y. M. C. A., ul. Piotrkowska 89 p. dr. Trawiński wygłosi odczyt na temat „O zakażeniach ropnych” Wejście na odczyt bezpłatne.

SKODLIWA MUCHA.

Jak nam komunikują w okolicach Sikawicy pojawiła się mucha szwedzka, która wzbudziła wielkie zaniepokojenie wśród rolników.

Jest to liszka, która niszczy zboże i pszenicę. (b)

ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW WOJSKOWYCH W WARSZAWIE.

W ostatnich dniach maja numery telefonów służbowych (etatowych) wszystkich instytucji wojskowych w Warszawie zostały zmienione, w celu uporządkowania ich i zgrupowania w pewnych granicach cyfr. Obecnie służbowe telefony instytucji wojskowych zaczynają się od numerów 520-50 wwyż. Dotychczasowe numery telefonów wojskowych, opłacanych przez osoby, względnie przez oddziały prywatnie (nie z budżetu Min. Spr. Wojsk.) pozostały niezmienione.

Jedną z przyczyn tak nagłego przeprowadzenia zmiany numerów miało być, między innymi, nadużywanie telefonów wojskowych przez osoby postronne w celach prywatnych.

DYŻURY W APTEKACH.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. S. Kowalczyka (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska nr. 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

POŚWIECENIE SZTANDARU STOWARZYSZENIA KUPCÓW TRZODY I MIESA.

W niedzielę, dnia 12 czerwca r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia handlarzy trzoda, bydłem i nierogacizną. Program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 9 rano — zbiórka członków i delegacji w lokalu własnym, ul. Radwańska Nr. 48; godz. 9.30 — wymarsz na mszę do katedry Stanisława Kostki; godz. 11 — nabożeństwo w kościele ewangelickim św. Jana; godz. 11.30 — pochód do siedziby Domu Cechowego Rzeźników, ul. Kopernika 46, gdzie nastąpi przemówienie delegacji miejscowych jak i zamiejscowych oraz wbijanie gwoździ. Wieczorem rant towarzyski.

KREDYTY NA LUBIN DLA ROLNICTWA.

Organizacje rolnicze woj. łódzkiego z uwagi na wysoką wartość odżywczą lubinu jako paszy treściwej oraz ze względu na dodatni wpływ na wydajność uboższych gruntów, rozwinęły wydatną propagandę na rzecz zwiększenia upraw lubinowych, szczególnie na gruntach lżejszych.

Organizacje rolnicze będą otrzymywały specjalny kredyt na zakup nasion lubinu. (u)

NOWE BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z POZNANIEM.

Nowy rozkład jazdy, który obecnie wszedł w życie, wprowadza dogodną i nową przy połączeniu Łodzi z Poznaniem. Wprowadza on bezpośrednie wagony Łódź — Kutno — Koło — Poznań, które ułatwiają podróż pomiędzy Łodzią i zachodnią częścią województwa łódzkiego.

Konkurs śpiewaczy.

W dniu 5 b. m. odbyły się w Warszawie w sali Filharmonii ogólno-polskie zawody śpiewacze (na chóry męskie), do których stanęły następujące zespoły: w kategorii I-szej „Harfa” warszawska, „Chór oficerski”, „Echo” warszawskie, Drużyna Śpiewacza, Warszawa, „Lutnia” lubelska i „Lutnia” Włocławek.

W kategorii II walczyły ze sobą tylko chóry łódzkie, a mianowicie — „Echo” i „Lutnia”.

Chóry wielkopolskie i małopolskie ze względu na zasadnicze w powyższych zawodach śpiewaczych (czy czasem nie ambicyjki dzielnice stały na przeszkodzie?) nie brały udziału w turnieju śpiewaczym.

W pierwszej kategorii nagrody zdobyła I-sza (srebrny wieniec, ofiarowany przez „Gazetę Warszawską Poranną”), „Harfa” warszawska, druga zł. 1000 (nagroda m. Warszawy) „Chór Oficerski” i III-cią zł. 300 (nagroda Polskiego Radia) „Echo” Kolejowe Warszawa.

Nagrodę I-szą drugiej kategorii (płaskorzeźba Chopina w brzoźnie (płaskorzeźba jest wystawiona w księgarni „Gebethner i Wolff”), dar prezesa Zjednoczenia Związków Śpiewaczy Polskich, b. premiera Rady Ministrów A. Ponikowskiego) zdobyło „Echo” łódzkie pod kierownictwem dyr. A. Pedzimeży.

Turniej śpiewaczy zorganizowany był bez zarzutu przez komitet, wyłoniony z ramienia Związku Mazowieckiego Stow. Śpiewaczy.

Wielkoświatowe zaręczyny.

W arystokratycznych sferach Warszawy sensacją dnia są zaręczyny najmłodszego syna hr. Caserta, pretendenta do tronu neapolitańskiego z księżniczką Małgorzatą Czartoryską, córką ks. Adama i Ludwiki z hr. Krasińskich, wnuczką w prostej linii księżny Orleańskiej. — Narzeczony — ks. Gabriel Bourbon, noszący tytuł księcia Dwojga Sycylii, stałe zamieszkuje w Madrycie, gdzie poświęca się karierze wojskowej w randze majora armii hiszpańskiej. Ślub odbędzie się zapewne w Paryżu w pałacu ks. Czartoryskich, w sławnym „Hotel Lambert” — ongiś towarzyskiem i politycznym centrum polskich emigrantów.

ĆWICZENIA MINERALOGICZNE W PRACOWNI TOW. PRZYRODNICZEGO im. STANISŁAWA STASZICA.

W poniedziałek, dnia 13 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Towarzystwa Przyrodniczego im. Stanisława Staszica (Nowotargowa 24) odbędzie się ćwiczenia mineralogiczne. Ćwiczenia prowadzić będzie p. Józef Gercz.

Co dziś usłyszymy złośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 11-go czerwca.
Warszawa, fala 1111 m. — Godz. 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. 15.30 — 16.30 Przerwa. 16.30 — 17.00 Odczyt p. t. Nicaragua wygł. mec. Leon Berenson. 17.00 — 17.15 Nadprogram i komunikaty. 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Ada Horska (śpiew), Jan Hill (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.15 Komunikaty PAT. 19.15 — 19.40 Radjokronika, wygł. dr. M. Stępowski. 19.40 — 20.05 Odczyt p. t. Obraz produkcji rolnej w Polsce z działu Rolnictwo wygł. p. Sturm de Strem. 20.05 — 20.20 Komunikat rolniczy. 20.15 Transmisja z sali Rady Miejskiej uroczystości ku czci św. Franciszka z Asyżu. 20.20 — 20.30 Przerwa. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty PAT. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Rydz.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia „W ralskim ogrodzie”. Świecna ta komedia w wykonaniu całego zespołu ze Stefanią Jarkowską na czele, grana będzie jeszcze dwukrotnie: w niedzielę po południu po cenach znizowanych oraz w poniedziałek wieczorem, poczem z powodu wyjazdu p. Jarkowskiej będzie zupełnie z afisza.

Dziś, sobota, pierwsze powtórzenie sensacyjnego melodramatu salonowego S. Garricka — „Kobieta która zabiła” — z Izą Kozłowską, St. Janowskim, Wł. Ziemińskim w rolach naczelnich. Ceny znizowane.

Jutro t. j., w niedzielę, wieczorem w dalszym ciągu „Kobieta która zabiła” po cenach znizowanych.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

występuje dziś z pierwszą premierą letniego sezonu. Będzie nią farsa w 3 aktach amerykańskiej spółki autorskiej „Potęga reklamy” w oryginalnej, groteskowej inscenizacji Władysława Ryszkowskiego, w obsadzie pp.: Dziewońskiej, Horeckiej, Bielickiej, Krotkiego, Mrozińskiej, Szuberta i Znicza.

Sztuka będzie urozmaicona komicznymi wstawkami tanecznymi. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia: po południu po cenach najniższych i wieczorem „Tredowata”, która w dalszym ciągu cieszy się powodzeniem. Ceny znizowane (od 30 gr. do zł. 1.50).

Jutro w niedzielę po południu i wieczorem „Tredowata”. Przedprzedaż biletów odbywa się w obu kasach Teatru: w kasie przy ul. Ogrodowej 18 i w kasie w cukrowni Gostomskiego (Piotrkowska róg Moniuszki).

TEATR W SALI GEYERÁ.

Dziś wieczorem premiera komedii „Ciotka Karola”. W roli tytułowej pani Zielińska, po raz pierwszy biorą pp. Puchalski, Urbanowski, Skarbiński i in. Reżyserja Mariana Bieleckiego.

„Ciotka Karola” powtórzona zostanie jutro w niedzielę po południu i wieczorem.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w sobotę 11 b. m., o godz. 7 wiecz., odbędzie się licytacja prac wybitnych malarzy polskich oraz innych dzieł sztuki. Licytacje te wzbudziły wielkie zainteresowanie i cieszą się wielką frekwencją miłośników sztuki.

Równocześnie otwarta świeżo wystawa, p. n. „Portret Kobiecy”, obejmująca około 300 płócien, przedstawia się bardzo dodatnio i spotkała się z zasłużonym uznaniem zwiedzających, ze względu na dobór jak i wysoką wartość artystyczną eksponatów.

KONCERT UMBERTO MACNEZA.

Jak się dowiadujemy w nadchodzący czwartek dnia 16 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Sali Filharmonii jedyny koncert słynnego tenora Umberto Macneza. Artysta cieszył się wielkim powodzeniem w operach „La Scala” w Mediolanie, „Metropolitan” w New Yorku, „Grand Opera” w Paryżu, „Królewska Opera” w Londynie i innych. Na program swój w Łodzi artysta wybrał najpiękniejsze pieśni i arie. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Dagoberto Polzinetti. Szczegóły programu jutro podamy. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

MUZEUM MIEJSKIE.

Wydział Oświaty i Kultury podaje do wiadomości, iż Muzeum Miejskie (Piotrkowska 91) o-

twarte jest dla publiczności codziennie, prócz po niedziakach, w godzinach od 10-ej do 14-ej i od 16 do 19-ej, w niedziele i święta — od 15-ej do 18-ej.

Wstęp do Muzeum Miejskiego dla dorosłych 20 groszy, dla młodzieży 10 groszy.

Na srebrnym ekranie.

GRAND - KINO.

„GWALTU, CO SIĘ DZIEJE...”

Łódź kinowa żyje obecnie pod znakiem komedii... Obserwujemy jakiś pościg właścicieli kina-teatrów za farsami europejskimi i amerykańskimi. Nic dziwnego... Wszak są to filmy kasowe. Zmęczony człowiek współczesny pragnie w kinie odpocząć, dramatów nie faworyzuje, a więc komedia i farsa muszą święcić triumfy.

„Gwałtu, co się dzieje” zasługuje na nazwę komedii szampańskiej nie dlatego, że się w niej szampań leje strumieniem, lecz wytworna nie po wikłanych sytuacjach stwarza tak pomyślnie epizody, że każdy z widzów na sali zamieniłby swój fotel na poszczególną scenę komedii.

Bo też film ten to istne arcydzieło krotkoformowej wesołości, w którym śmieje się przepyszenie skonstruowana fabuła, śmieją się niespodzianki, śmieją kontrasty i komplikacje.

Raz po raz rozlegają się salwy szczerego, a zdrowego śmiechu. Począwszy od pierwszego aktu aż do końca nie dano publiczności ani chwili wytchnienia... od śmiechu, który jak huragan rozlewał się po widowni, dochodząc wręcz do niesamowitych rozmiarów. Sala poprostu kładzie się pokotem od śmiechu.

Śmiech boski, ożywczy, dobroczynny śmiech jest bardzo pożądanym gościem w naszym kraju i gdyby miast ławnych, sentymentalnych dramatów wystawiano większą ilość fars tego typu i poziomu bezwzględnie zmniejszyłaby się ilość melancholików.

Film rol się od scen komicznych, zabawnych, dowcipnych „kawałów”. Żaden dowcip się nie powtarza, pomysły płyną, leca, coraz to coś nowego zabyśnie. Tempo filmu jest bajeczne. 10 aktów miła, jak z bata strzelił, ani się widz obejrzy.

Nad program: występy gościnne Bronowskie.

WIECZORY ŚMIECHU W KINIE „APOLLO”.

„Pat i Patachon jako detektywi”.

Spółkę Pat i Patachon uważa należy niewątpliwie za jedną z najlepiej dziś prosperujących firm europejskich. Choć w obecnych czasach jest to wprost zjawisko niebywale — dotychczas ani jeden weksel tej spółki, wystawiony w zawsze i wszędzie poszukiwanej walucie wesołości nie został zaprzestowany...

To samo dzieje się w ostatnim obrazie „Detektywi”, bo Pat i Patachon jak zwykle honorują swe zobowiązania wobec publiczności, spłacają je walutą pełnowartościową — humorem niezdeprecjonowanym.

Potrąfiono należycie wyzyskać kilka, w założeniu bardzo dobrych pomysłów humorystycznych, owacyjnie witanych przez publiczność salwami śmiechu. „Detektywi” spełniają swe zadanie wyśmienicie: wywołują niemiłkające kaskady żywiołowego śmiechu i nieopisaną wesołość szeregami przeobrażonych sytuacji, niespodziewanych wypadków, koncertem gry aktorskiej Pat i Patachona, których humor nigdy nie jest przejawskawiony.

Śmiech jest rzeczą dobrą i zdrową, trudno więc mieć za złe tym, którzy zabiegają usilnie o to, aby w repertuarze swoim mieć jak najwięcej komedii i fars, budzących wesołość, tembardziej, że w sezonie „ogórkowym” wesołość popłaca.

Film można śmiało polecić jako niezawodne lekarstwo na wielką mizantropję, melancholię i neurastenję.

Steep.

RUCH WYDAWNICZY.

„The Polish Economist” Nr. 6 poświęcony jest Gdańskowi. W obszernym artykule p. t. „Danzig the Port of Poland” znajdujemy historię tego miasta oraz charakterystykę obecnej roli Gdańska, jako jednego z największych portów Bałtyckich; dzięki zaś szeregowi notatek, rozsypanych po różnych działach Miesięcznika, dotyczących finansów, transportu, przemysłu i t. p., można sobie o stworzyć całokształt interesów Wolnego Miasta.

Z pomiędzy innych artykułów wymienić należy: „Review of one year's labour of the Polish Government”, „The Growth of the Commercial Relationship between Poland and the United Kingdom”, „Programme of investments in the Agriculture of Poland”, „Reconstruction of the Warsaw System” i inne.

Na szczególną uwagę zasługują artykuły, poświęcone kwestii stosunków handlowych pomiędzy Anglią i Polską oraz programowi rolnictwa w Polsce, w obu tych artykułach kwestia organizacji eksportu produktów spożywczych zajmują pierwszorzędne miejsce.

Treść tego zeszytu, mamy nadzieję przyczyni się do wprowadzenia stosunków handlowych Polski z Anglią, jak i z innymi państwami Zachodu, na właściwe tory, i wyjaśni niejedno nieporozumienie, tamujące nasz rozwój w tym kierunku.

—o—

Kurier Sportowy

Światła i cienie obecnego sezonu sportowego. Styczność z zagranicą.

Od teraźniejszego sezonu sportowego szerokie koła społeczeństwa oczekiwały decydującego przełomu. Toż od olimpiady amsterdamskiej dzieli nas rok jeden, a zatem od przebiegu tegorocznej kampanji sportowej zależać będą szanse, nasze nadzieje na godne reprezentowanie polskiego wysiłku na polu rozwoju wychowania fizycznego.

Z tego punktu widzenia obecna sytuacja na terenie sportu przedstawia się dość niejednoznacznie: pewne dziedziny napawają nas radością — inne mogą spowodować poważne wątpliwości.

Najjaśniej uwydatnia się horyzont lekkiej atletyki. Odniesiliśmy poważny sukces: zwycięstwo w trójmeczku bałtyckim, wyrażające się obrzytnym, blisko 50 punktowym awansem nad Estonię i Łotwę. Wrażenie tego zwycięstwa na zagranicę przejawia się w zdumionych recenzjach pism niemieckich, austriackich, czeskich i szwedzkich. Jest to zatem pierwszy ołoczony laurem zwycięstwa krok Polski w dziedzinie międzynarodowej konkurencji. Zarazem zwycięstwa Kostrzewskiego, naszego sympatycznego rodaka, na Węgrzech zwróciły uwagę na polską atletykę. Jednocześnie i wewnątrz kraju notujemy szereg dodatkowych objawów: padło kilka rekordów mskich (5 km., 10 km., 100 mtr., skok w dal 6,85, rzut młotem, sztafety), kilka damskich (kula, oszczep, 60 i 100 b., skok w dal, dysk oburącz), przybyło sporo nowych talentów (Górski skoczek i Górski miotacz, Biniaiewicz, panna Lewinówna, Sarnacki), a wreszcie atletyka daje dowody rozwoju wszcz. Oto na ogólnym zlocie robotniczych drużyn sportowych widzieliśmy blisko 400 lekko-atletów, a na zawodach międzyszkolnych brała udział elita 75 młodzieńców.

Druga dziedzina, która nas napawa nadzieją — to hippika. Międzynarodowe konkursy w Warszawie, które niestety, nie mogły wobec niedopisania kilku ekip zagranicznych, odbyć się w pełnym zakresie — dały jednak dowód, że nasi jeźdźcy stoją na nieprzeciętnie wysokim poziomie. Technika, opanowanie konia, brawura i elegancja naszych kawalerzystów, a zarazem ich ilość każe nam mieć przeświadczenie, że w tym rycerskim sporcie będziemy mieli jeszcze dużo, dużo do powiedzenia.

Smutniej od tego, bijącego tętnem życia rozwoju atletyki i hipiki, a zwłaszcza łączności z zagranicą — odbija się sytuacja w piłce nożnej. Rozłam, aczkolwiek z koniecznych przyczyn wynikający, nie pozwolił jednak na sprowadzanie drużyn obcych, co szczególnie obecnie, gdy mamy do zanoferowania cały szereg wziętych drużyn angielskich, tureckich, urugwajskich i t. p. w Europie jest pożałowania godnym objawem. A to! sam poziom piłkarstwa, dzięki Lidze podniósł się znakomicie, jak o tem świadczą klęski niepokonywalnej dotąd „Pogoni”.

Chociaż w tenisie mieliśmy obfitość spotkań zagranicznych — to jednak na ogół bilans przedstawia się wręcz tragicznie. Przegrana z Belgią w stosunku 5:0 w walce o puchar Davisa, jest może mniej bolesna ze względu na wysoką klasę gry leworekiego Washer'a. Toż „sam” Tilden mógł dopiero w trzech setach pokonać reprezentanta Belgii. Gorzej znacznie przedstawia się porażka z Rumunją we Lwowie, i to w dodatku od rezerwownej ekipy — brak było doskonałego Miślu, choć i Polska występowała bez Kleiada i Czewertyńskiego — porażka ta może wywołać bardzo niekorzystne interpretacje o poziomie polskiego białego sportu. Tennis polski dopiero za kilka lat, gdy dojrzeją te liczne rzesze młodzieży, z takim zapałem wypełniające korty, będzie mógł wybitniej swą rolę na terenie międzynarodowym zaznaczyć. Do Rumunów, nawiasem mówiąc, nie mamy szcze-

ścia: także szermierze nasi niedawno zwycięzcy w Pradze doznali porażki we Lwowie.

Boks polski przeżywa obecnie frazę konsolidacji klasy. Zawody „Warty” wykażają, że już obecnie istnieje w Polsce cała rzesza pugilatorów o wyrównanym poziomie. Mimo, że poziom ten jeszcze bardzo znacznie odbiega od międzynarodowej klasy — to jednak nie ma już tej przepaści, jaka istniała 3 lub nawet 2 lata temu. Możemy się nawet liczyć z faktem, że w roku olimpijskim w tej dziedzinie dokona się taki sam przewrót, jaki obserwowano w lekkiej atletyce w roku 1925.

Inne gałęzie sportu, jak kolarstwo, pływacwo, wioślarstwo nie mają jeszcze wyraźnego profilu. Kolarstwo bezsprzecznie z roku na rok zyskuje zwolenników, rozwija się — lecz nie może osiągnąć tych wy-

żyn, jakie panują w innych krajach ze względu na czysto techniczne warunki. Dopóki nie będzie w Polsce lepszych szos i tańszych rowerów — nie będzie można widzieć masowego ruchu w tej dziedzinie.

Podobnie brak basenów i łódek fatalnie tamuje ewolucję naszych sportów wodnych. Szkoda, iż te niezmiennie zdrowe i pożyteczne sporty skazane są na vegetację — choć tyle jest chętnych, tyle doskonałego materiału wśród naszej młodzieży.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia polski sport w połowie obecnego sezonu. Z nateżoną uwagą oczekujemy co nam dalszy ciąg obecnego roku przyniesie — wyrażając nadzieję, że różnica między światłem a cieniem się wyrówna — a nad polskim sportem zapanuje jasna droga zwycięskiej przyszłości.

And. Z.

Program święta sportowego w Łodzi.

Święto sportowe odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 czerwca b. r.

W pierwszych dwóch dniach odbędą się na placu sportowym W. K. S. międzyszkolne rozgrywki gier sportowych i zawodów lekkoatletycznych.

W trzecim dniu święto sportowe rozpocznie się nabożeństwem w świątyniach poszczególnych wyznań, poczem młodzież zbierze się na ulicach św. Anny i Al. Tad. Kościuszki. Tu uformuje się ona w pochód, który ruszy ze sztandarami i orkiestrami przez ul. Piotrkowską na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złoży wieniec. Następnie pochód rozwiąże się na bocznych ulicach.

Międzynarodowe zawody YMCA w Kopenhadze.

Łódź wysyła drużynę piłki siatkowej i koszykowej.

(C-S) W dniach 10 — 17 lipca r. b. odbędą się w Kopenhadze międzynarodowe zawody sportowe YMCA. W zawodach tych weźmie udział 36 państw.

W programie lekka atletyka, siatkówka, koszykówka, pływanie, piłka nożna i gimnastyka.

Chcąc poinformować rzeszę czytelników, jak Łódź reprezentowana będzie na tych zawodach zwróciliśmy się wczoraj do kierownika łódzkiego oddziału YMCA z prośbą o podanie nam bliższych szczegółów w tej materji.

Narazie mogę panom powiedzieć tyle,

Po południu o godzinie 3-ciej odbędą się na placu sportowym W. K. S. ostatnie rozgrywki drużyn w piłkę ręczną, siatkową i koszykową, o godzinie 5-ej odbędzie się lekcja zbiorowa gimnastyki dziewcząt, zaś o godz. 6 i pół także lekcja chłopców. Lekcje poprowadzi p. Szczepny Polomski, instruktor wychowania fizycznego przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, o godzinie 8-ej nastąpi uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach.

Dnie 11 i 12 czerwca będą wolne od zajęć szkolnych.

W dniu 19 czerwca odbędą się w Warszawie zawody eliminacyjne, pomiędzy poszczególnymi oddziałami YMCA w Polsce i te wyniki posłużą dopiero do ustalenia składu reprezentacji polskiej.

Nie chcę być optymistą, ale jestem prawie że przekonany, że Łódź znajdzie się na liście miast mających reprezentować Polskę. Najprawdopodobniej do Kopenhagi pojedzie drużyna łódzka piłki siatkowej i koszykowej. Poza tem wysyłamy do Warszawy kilku lekkoatletów i pływaków.

TABELA MISTRZOWSKA LIGI PIERW SZEJ.

Pierwsza runda rozgrywek mistrzowskich Ligi pierwszej ma się już ku końcowi, tak że ostatnie cztery spotkania niewiele prawdopodobnie wpłyną na ukształtowanie się tabelki mistrzowskiej.

Na pierwszym miejscu utrzymuje się nadal ŁTSQ.

Dotychczasowy stan rozgrywek wygląda następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zw.	Rem.	Por.	Bramki	Pkt.
ŁTSQ.	6	5	—	1	25:6	10
ŁKS.	5	4	1	—	20:5	9
Turyści	6	4	—	7	18:10	8
PTC.	7	3	1	3	18:23	7
Hakoah	7	3	—	4	14:19	6
GMS.	6	1	2	3	13:13	4
Sokół	6	2	—	4	9:15	4
Sila	7	—	—	7	6:34	—

Z powyższego zestawienia, w porównaniu z poprzednim można zauważyć prze skok PTC. z piątego miejsca na czwarte i GMS z siódmego na szóste. Sila nadal nie może ruszyć z miejsca.

WIELKIE ZWYCIĘSTWA POLSKICH BOKSERÓW NAD NIEMIECKIMI 10:4!

Wielkie zwycięstwo przyniosły nam zawody bokserskie Polski Górny Śląsk contra Niemiecki Górny Śląsk i to w stosunku ogólnym 10:4! Odbyły się one na boisku IFC. w Katowicach wobec rekordowej ilości widzów 3000. Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco: waga musza: Moczek bije Czapkę mistrza Niemieckiego G. Śląska na punkty; w wadze koguciej Pyka wygrywa na punkty z mistrzem Niem. G. Śl. Machoniem; w wadze piórkowej Górny bije pewnie na punkty mistrza Niem. G. Śl. Grimma; w wadze lekkiej Kulesza zwycięża mistrza Niem. G. Śl. Kostkę; w tej samej wadze Kulesza II przegrał rażąco na punkty do mistrza Niem. G. Śl. Zdralka. Kupka uległ wysoko na punkty do lepszego o jedną wagę Mierzwę mistrza Niem. G. Śl. W wadze ciężkiej mistrz Górnego Śląska, znany w Łodzi kolos Wotzko zwyciężył Jurazka mistrza Niemiec Południowych, przez poddanie się Niemca w drugiej rundzie.

Dział oficjalny Ł. L. O. P. N.

Komunikat Zarządu Ł. L. O. P. N. № 10.

1) Wzywa się Ł. S. G. S. „Makkabi” (Zgierz) do przedstawienia zarządowi Ł. L. O. P. N. rachunków lekarskich z przeprowadzonej kuracji gracza, Zylberberga Leona. Jednocześnie podaje się klubom do wiadomości, iż Fundusz pomocy lekarskiej pokrywa tylko rachunki wystawione przez lekarzy ew. lecznice.

2) Wzywa się Ł. S. G. S. „Makkabi” by do dnia 15 czerwca r. b. zapłaciło K. S. „Samson” zwrot kosztów podróży w myśl kom. Zarządu Ł. L. O. P. N. Nr. 7 pkt 3.

3) Wzywa się R. K. S. „Gwiazda” (Zgierz) do zapłacenia kosztów podróży K. S. „Samson” (Łódź) za przejazd drużyny (13 osób) do Zgierza i z powrotem, celem rozegrania zawodów o mistrz. II ligi w dn. 28 maja r. b.

4) Podaje się klubom do wiadomości, iż przy zawodach o mistrz. Okręgu, gospodarze obowiązani są w każdym wypadku do zwrotu kosztów podróży klubom zamiejscowym.

5) Podaje się klubom do wiadomości, iż sekretariat Ł. L. O. P. N. czynny jest tylko w piątki każdego tygodnia od godz. 18 do 19 m. 30 w lokalu Ł. K. S., Piotrkowska 108.

Zarząd Ł. L. O. P. N.

DZIAŁ OFICJALNY Ł. L. O. P. N. KOMUNIKAT Nr. 8 ZARZĄDU I-ej LIGI z dnia 11 czerwca 1927 r.

W związku z komunikatem Nr. 7 w dniu 9 b. m. przenosi się zawody Turyści — ŁKS z dnia 12 na 26 b. m. bez zmiany godziny i boiska.

Kluby zainteresowane przyjmą do wiadomości.

Zarząd Ligi I-ej Ł. L. O. P. N.

NIEDZIELNY DZIEŃ KOLARSKI NA SZOSIE CHOJNY — RZGÓW — RUDA.

Obok zapowiadanych wyścigów na Krzywiu odbędzie się w niedzielę cały szereg ciekawych biegów na szosie Chojny—Rzgów—Ruda, urządzone staraniem ruchliwej sekcji kolarskiej ŁZTGS. „Makkabi” (zjednoczone kluby: Hakoah i Bar Kochba). Międzyklubowe wyścigi „Makkabi” rozpoczynają się o godz. 9-ej rano w następującym porządku: Bieg otwarcia na przestrzeni 25 km., klubowy — 15 km., turystyczny (dostępny również dla niezrzeszonych) — 10 km., międzyklubowy — 15 km. i turystyczny na przestrzeni 10 km., dostępny jedynie dla niezrzeszonych o nagrodę ufundowaną przez Redakcję dziennika „Najer Volksblatt”. Start wyścigów odbędzie się w Chojnach w wylocie ul. Rzgowskiej. Dla zwycięzców i następnych przeznaczonych jest 12 wartościowych i efektownych nagród. Zawody „Makkabi” zapowiadają się na imprezę b. ciekawą. (E)

P. NAKONIECZNIKOFF — PREZESEM RADY SPORTOWEJ m. WARSZAWY.

(C-S) Na wczorajszym posiedzeniu ustalono skład prezydium rady sportowej. Prezesem został p. Nakoniecznikoff, wiceprezesami mjr. Esman i p. Łufiński.

Sport w kilku słowach.

W zlocie sportowym młodzieży robotniczej w Warszawie wzięło udział około 1600 zawodników z całej Polski i zagranicy.

Z poza kraju przybyło 68 osób, w tem 25 Łotyszów, 40 Polaków z Czechosłowacji, 2 Czechów i 1 Niemiec.

Pobyt Kostrzewskiego w Budapeszcie opłacił się sownie, gdyż prócz kilku sukcesów osiągniętych przez niego, dowiedzieli się Węgrzy dopiero teraz (!) że do Polski się tylko jedzie 21 godz., a nie 3 dni, że my posiadamy dobre boisko i niektóre rekordy lepsze od innych narodowości.

Jutro Turyści zmierzają się z Polonią w Warszawie, ŁKS. zaś gra z Jutrzenką na boisku ŁKS. Jutrzenka ostatnio pozyskała kilku nowych graczy.

EXPRESS HANDLOWY

Przemysł bawełniany po wielkiej wojnie.

Sytuacja na rynku włókienniczym w Łodzi.

RYNEK BAWELNIANY.

ex) Rozwój przemysłu bawełnianego po wielkiej wojnie wskazuje na to, że przedwojenne stanowisko Europy w produkcji światowej doznało znacznego uszczerbku na rzecz Ameryki, a zwłaszcza Azji. Ilustrują to poniższe cyfry posłane przez Sekretariat Ligi Narodów wśród materiałów na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną (w milionach wrzecion):

	1926	Zmiany w stos. do r. 1913 w %
Cały świat	163,72	+14,1%
W. Brytania	57,28	+2,9%
St. Zjednoczone	37,58	+19,3%
Niemcy	10,48	-6,4%
Francja	9,51	+40,0%
Rosja	7,25	-5,5%
Japonia	5,57	+142,3%
Włochy	4,83	+5,0%
Czechosłowacja	3,57	—
Chiny	3,44	+240,9%
Brazylia	2,49	+107,7%

Widzimy, że wprowadzić pojęcie przemysłu angielskiego posiada jeszcze 35% wszystkich wrzecion bawełnianych, że 3-cie i 4-te miejsce w produkcji światowej przypada na kraje europejskie, że jednakowoż proporcjonalnie tempo wzrostu w Europie stanowi załadowe znikomy odsetek w stosunku do rozwoju w krajach pozaeuropejskich.

Udział poszczególnych części świata w ogólnoświatowej zdolności wytwórczej przedziału przedstawia się następująco:

	r. 1913	obecnie	Zmiany w stos. do r. 1913 w %
Europa	69,4	62,9	-6,5%
Ameryka	23,9	25,7	+1,8%
Azja	6,5	10,7	+4,2%

Jeżeli ponadto uwzględnimy, że stopień wykorzystania posiadanych urządzeń przedziałniczych w Europie jest znacznie niższy, niż w Ameryce i Azji, to obraz powyższy ulegnie jeszcze pogorszeniu na rzecz Europy i stanie się zrozumiałym, że kraje południowo-amerykańskie i azjatyckie coraz więcej niezależnia się od dostawy wyrobów włókienniczych przez przemysł europejski.

Nie możemy zapominać również o tem, że industrializacja Azji znajduje się załadowe w stadium początkowym i przemysł tamtejszy pracuje jeszcze urządzeniami technicznymi dość prymitywnymi, wobec czego przy wzrastającej mechanizacji i modernizacji urządzeń fabrycznych tempo rozwoju nietylko że nie osłabnie, lecz zyskać może na rozmachu.

Obroty w międzynarodowym handlu wyrobami bawełnianymi znacznie spadły, pomimo wzrostu spożycia bawełny i wyrobów bawełnianych o 7,5%. Obroty w eksporcie przedzwy bawełnianej najważniejszych producentów Europy zmniejszyły się: w Anglii o 25%, w Niemczech nawet o 55%. Ostatnie zwłaszcza wskutek utraty przemysłu albańskiego na rzecz Francji, która w tym samym czasie podniosła własny eksport przedzwy bawełnianej o przeszło 36,5% norm przedwojennych. Znaczny wzrost eksportu wykazuje Belgia (o prawie 62%), lecz w ogólnej sumie europejskiej nie stanowi to znaczącej pozycji, jeżeli się zważy, że w 1913 r. udział Belgii wynosił 2,1% wytwórczości bawełnianej Europy.

W eksporcie tkanin bawełnianych spadek obrotów w 1926 r. w stosunku do r. 1913 wynosił tylko ok. 4,8%. Anglia, której wywóz przed wojną wynosił z góra 5/7 całego obrotu międzynarodowego w tkaninach bawełnianych, wykazuje spadek eksportu o 31,2%, lecz ubytek ten został zrekompensowany obrotami zewnętrznymi następujących krajów: Japonii (eksport powiększył się ośmiokrotnie), Stanów Zjednoczonych (+27,3%), Indji (+46,7%) i Włoch (+36%).

Również saldo bilansu handlowego w dziale wyrobów bawełnianych doznało w latach powojennych poważniejszych zmian. Nadwyżka eksportu w Anglii w

przedzwy spadła z 90 tys. tonn w 1913 r. na 82 tys. tonn w 1926 r., w materiałach nawet z 576 tys. tonn na 376 tys. tonn, czyli o przeszło 30%. Przywóz przedzwy do Niemiec wzrósł o 34,800 tonn do 55,600 tonn, podczas gdy aktywne przedwojenne saldo w tkaninach bawełnianych zmieniło się w saldo pasywne na kwotę 2,400 tonn. Francja wykazuje nieznaczny wzrost wywozu przedzwy, natomiast pewien spadek eksportu gotowych fabrykatów bawełnianych (o 1,100 tonn). Chiny, które przed wojną miały nieznacznie większy import przedzwy na przeszło 162 tys. tonn i materiałów bawełnianych na 160 tys. tonn, zmniejszyły swoje ujemne saldo w 1926 r. do 24,600 tonn przedzwy i 127,300 tonn materiałów. Znaczne polepszenie zdołały również uzyskać Indie, redukując niedobór bilansowy w wyrobach bawełnianych z 249,400 tonn do 116,100 tonn. Imponujący wzrost eksportu wykazuje Japonia. Nadwyżka wywozu tkanin bawełnianych wzrosła przeszło czterdziestokrotnie, do przeszło 103 tys. tonn.

Stan uruchomienia polskiego przemysłu bawełnianego, zrzeszonego w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, w porównaniu z rokiem 1914 przedstawia się w końcu 1926 roku następująco w %:

	Faktycznych	czynnych we wszystkich zmianach
wrzecion cienkoprzęd.	102,82%	146,70%
wrzec. odpadk. i wigonjowych	67,75%	60,78%
wrzecion mechanicz. robotników	76,34%	100,65%
Natomiast ilości faktycznie przeprowadzanych maszynogodzin w stosunku do r. 1913 wynoszą w 1926 r.:		
wrzecionogodzin		
cienkoprzędnych	92,13%	
wrzecionogodzin odpadkowych i wigonjowych	45,35%	
Krosnogodzin	54,79%	

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Nadzór nad firmą „R. Pfeiffer”.

ex) W dniu 9 czerwca 1927 r. w Wydziale Handlowym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Zakowskiego w asystencji sędziów handlowych Hirsberga i Miszewskiego, rozpatrywał szereg spraw, a między innymi podanie adwokata Teodora Tujakowskiego pełnomocnika Ryszarda Pfeiffera w przedmiocie zarządzenia nadzoru sądowego.

W podaniu swem petent przytacza, że Ryszard Pfeiffer prowadzi od 1909 roku w domu przy ulicy Nawrot handel towarami włókienniczymi pod firmą „R. Pfeiffer”. Przed wojną interes szedł dobrze, lecz w ostatnich 2 latach obroty jego z powodu kryzysu gospodarczego zmalały, a w roku bieżącym tętno życia handlowego jest słabe. Chociaż aktywy Pfeiffera dwukrotnie przenoszą pasywy, to jednakowoż sytuacja Pfeiffera stała się krytyczna wskutek kilku okoliczności, a między innymi przez ulokowanie w Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich akcji i znacznych kapitałów, których nie można narazie wycofać, by użyć na zapłacenie należności masy upadłości „Tkaniny” w Poznaniu, która to upadłość dochodzi swych należności od Pfeiffera z powodu emisji akcji. Prócz tego w handlu swym Pfeiffer został zarwany przez niejaką Przybylską na 6007 zł. 35 gr. i Batkiewicz na 4749 zł. 78 groszy. Zachodzi więc narazie obawa, że z powodu chwilowego braku gotówki przy kompletnym zaniku normalnego kredytu komornik w poszukiwaniu należności zarządu masy upadłości „Tkaniny” mógłby za bezcen sprzedać cały skład towarów włókienniczych. Tymczasem za-

zwłaszcza ostatnie zestawienie świadczy o tem, że stopień wyzyskania maszyn wytwórczych w przemyśle bawełnianym doznał w ostatnim roku znacznego osłabienia w porównaniu z uruchomieniem w ostatnim roku przedwojennym.

Nieodosobnione są też głosy, twierdzące, że przemysł ten, jak wogóle cały polski przemysł włókienniczy, po odpadnięciu rynku rosyjskiego jest zanadto rozbudowany ponad rzeczywiste potrzeby i możliwości zbytu swoich wytworów. Przy głębszej analizie jednakowoż okazuje się, że przypuszczenia te niezupełnie są uzasadnione. Roczna produkcja całego przemysłu bawełnianego przy uruchomieniu wszystkich posiadanych maszyn na jedną zmianę (podczas 46 godzin tygodniowo) określić można w przybliżeniu na 55 tys. tonn tkanin bawełnianych. Konsumpcje wyrobów bawełnianych oblicza się w Polsce na przeszło 70 tys. tonn rocznie, co odpowiada w przybliżeniu spożyciu bawełny na ziemiach polskich przed wojną w wysokości około 2,5 kg. na głowę.

Widzimy z tego, że przemysł bawełniany, pracując we wszystkich warsztatach przez cały rok tylko na jedną zmianę, nie zdołałby już sprostać obecnemu zapotrzebowaniu wewnętrznemu.

Potwierdza to, że o przerobieniu naszego przemysłu bawełnianego nie może być mowy, że przemysł ten posiada zapewne stale zatrudnienie i wyzyskanie swych urządzeń fabrycznych, głównie w oparciu o rynek wewnętrzny i nie jest wyłącznie uzależniony od eksportu. Z tym korzystnym układem struktury rynkowej musi naturalnie iść w parze wysoka zdolność konkurencyjna i na rynku wewnętrznym zarówno co do jakości jak i taniości wyrobów, co oczywiście jest już zadaniem wewnętrznej organizacji naszych przedsiębiorstw, ich mechanizacji i modernizacji oraz racjonalizacji produkcji i zbytu.

M. K.

zarządzenie nadzoru na przeciąg 6 miesięcy dałoby możność przeprowadzenia skutecznego procesu z Bankiem Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich o wyzwalenie zablokowanych przez ten Bank akcji i po spieniężeniu i pokryciu długu „Tkaniny” uratowałoby się solidne przedsiębiorstwo handlowe Pfeiffera od groźby mu upadłości i związanej z nią niechylnej zgłady.

Sąd po naradzie postanowił: Zarządzić nadzór sądowy na przeciąg 6 miesięcy nad przedsiębiorstwem handlowym Ryszarda Pfeiffera, prowadzon. przezeń pod firmą „R. Pfeiffer” w domu pod nr. 13-ym przy ulicy Nawrot w Łodzi i nad osobistym majątkiem tegoż Pfeiffera, składając. się z prawa współwłasności do wili pod Helenówkiem pod Łodzią, akcji Banku Polskiego i Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich i firmy „Smirna” oraz z urządzenia mieszkania, sędzią kontrolującym mianować sędziego handlowego Jakóba Hertza, a nadzorcą sądowym adw. D. Forellego.

W sprawie upadłości Władysława Bednarka wobec wyjazdu sędziego handlowego Roberta Arleta sędziego komisarza sąd postanowił sędzią komisarzem mianować sędziego Handlowego Ludwika Hanka.

W sprawie upadłości Menachema Szlamy Cymermana sąd postanowił datę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 1-go września 1926 roku zmienić i oznaczyć na dzień 2 marca 1926 roku i wyznaczyć nowy dwumiesięczny termin w sprawach wyzwalenia wierzytelności.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych ogólna sytuacja w dniach ostatnich przedstawiała się słabo, skutkiem minimalnego zapotrzebowania. Kupcy pewni, którzy dotychczas otrzymywali towary na kredyt wekslowy zarówno miejscowi, jak i prowincjonalni, nie zgłaszają się po towary zupełnie. Zwiększyła się natomiast ilość kupców niepewnych, którym firmy łódzkie jakkolwiek niejednokrotnie zależało im bardzo na sprzedaży towaru, nie mogą udzielić minimalnego nawet kredytu wekslowego. Firmy łódzkie stosują obecnie przy sprzedaży towarów politykę w wysokim stopniu ostrożnościową, protesty bowiem wekslowe napływają w dalszym ciągu w pewnych ilościach, wobec czego żaden z dostawców nie chce ryzykować.

Jakkolwiek zapotrzebowanie na towary letnie było dotychczas stosunkowo nie wielkie, sezon letni uważać należy już za zakończony.

Horoskopy na przyszłość w branży tej uzależnione są w pierwszym rzędzie od tegorocznych urodzajów. O ile urodzaj będzie dobry, siła nabywcza ludności będzie zwiększona.

Objawem niepomyślnym jest również fakt, że jak słychać, na prowincji ponownie znalazło się w poważnych trudnościach płatniczych kilka większych firm, które dotychczas wywiązywały się ze swych zobowiązań bez zarzutu.

Ceny manufaktury bawełnianej, jeżeli chodzi o towary letnie, zasadniczo pozostały prawie zupełnie bez zmiany, prócz niektórych artykułów najbardziej poszukiwanych, które podrożały od 2 do trzech procent, jak np. „Columbia” Geyera, „muślin”, drukowana satyna Scheiblera, „Carment”, Rosenblata itd.

Według słów przemysłowców, ceny towarów zimowych zostaną podwyższone już w najbliższej przyszłości minimum o 5 proc.

Ceny na poszczególne towary kształtowały się następująco: Scheiblera i Grohmana: Bułgaria — 27,75. Odpadki gat. I — 1,70, gat. II — 1,90, gat. III — 2,10, gat. IV — 2,20. Kowerkot — 1,50. Towary Krushego i Endera: Kościuszk — 1,50. Szewiot „100” — 2,54. Szewiot „150” — 2,73. Radio czarne — 1,28. Kreton „A” — 1,06. Kreton „B” — 1,09. Kreton „C” — 1,13. Kreton „D” — 1,16.

RYNEK WEŁNIANY.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych sytuacja ogólna w dniach ostatnich przedstawiała się zupełnie bez zmiany. Horoskopy na sezon zimowy uzależnione są, tak samo zresztą, jak i w branży bawełnianej od ogólnej sytuacji gospodarczej kraju oraz od tegorocznych urodzajów. Narazie wszystkie fabryki wełniane przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu zimowego, zapelniając swe składy. Tomaszowski kamgarny na ubrania, które ostatnio cieszyły się dużym popytem wahały się w cenie od zł. 28 do 33 zł. zależnie od gatunku, kamgarny zaś na palta od zł. 32 do 36 za metr. Adhal.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 7 do poniedziałku dnia 13 czerwca 1927 r.

Dla dorosłych. — Dla młodzieży:

Dramat dziejowy w 12 aktach

Mały Kapral

Karjera Napoleona

W sprawie upadłości Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych M. A. Wiener sąd postanowił przedłużyć okres trwania czynności kuratorskich na dalsze 15 dni.

W sprawie upadłości Joska Bromberga sąd mianował kuratorem apl. adw. Glattera syndykiem tymczasowym.

Ekspedytorzy zwolnieni będą od płacenia opłat stempl. na rachunkach.

ex) Zastosowanie nowej ustawy stemp lowej wprowadziło cały szereg utrudnień, kłopotliwych życie gospodarcze. Wobec tego Stow. Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) podjęło w Min. Skarbu energiczną akcję, mającą na celu zniesienie szeregu przepisów, wpływających ujemnie na bieg normalny życia gospodarczego. W sprawie tej przedłożono cały szereg memoriałów, wysuwających konieczność uregulowania tych spraw i wprowadzenia zasadniczych zmian. W wyniku tej akcji interwencyjnej, Min. Skarbu wyjaśniło Izbie Skarbowej w Łodzi sprawę pokwitowań za towary, przeznaczone dla dalszej wysyłki przez ekspedytorów. Ekspedytorzy zwolnieni zostali od uiszczania opłat tych. To samo dotyczy t. zw. kwitów zaliczeniowych. Jednocześnie departament opłat stemplowych Min. Skarbu zawiadomił Stow. Kupców m. Łodzi, iż na skutek akcji interwencyjnej — opracowywana jest nowela do ustawy stempłowej, według której pokwitowania za towary zwolnione będą od opłat stemplowych. (e)

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ruch na rynkach uległ znacznemu ożywieniu. Ceny produktów przedstawiały się mniej więcej następująco:

Nabiał: masło ośleńskie 4.70 — 5.00; masło śmietankowe 5.00 do 5 i pół zł. za kilogram; jajka 1.70 — 1.90; za 1 gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono do 2.25 za mendel; jajka skrzynkowe 1.60 zł. za mendel; litr twarogu 1.20 do 1.50; za litr śmietany słodkiej 1.50 — 1.60, litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 1.80 do 2.00 złotych; litr mleka 40 do 45 groszy.

Drób: kura od 4.50 — 6.00 do 8.50; kurczaki (para) 3.00 do 4 złotych; kaczka 4.00 do 7 zł.; geś od 9 do 14 złotych; indyk od 15 do 20 złotych.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 20 do 23 gr.; za 100 kilogramów ziemniaków (koniec) płacono od 15 do 18 zł.; za kilogram marchwi 20 — 25 gr.; za ćwiartkę od 3 do 4 zł.; za kilogram buraków ćwikłowych 20 do 25 gr.; za ćwiartkę od 4.00 do 5 zł.; kilogram cebuli od 90 gr. do 1 zł. 20 gr.

Ogrodowa: kilogram szczywnu od 40 do 50 groszy; kilogram rabarbaru 50 do 75 groszy; pecek rzodkiewek od 3 do 6 groszy; ogórki (inspektowe) 0.80 do

1.80 za sztukę; kalafior od 1.00 do 2.50; szparagi od 2.20 do 3 złotych; pecek wło szczyzny 15 groszy; za kapustę włoską 20 groszy; sałata od 10 do 15 groszy za pecek.

Owoce: jabłka zagraniczne od 3 do 5 złotych za kilogram.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 10 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurich 58.10, Berlin 46.90 — 47.30, wypłata na Warszawę 47.01 — 47.21, na Katowice 47.00 47.20, na Poznań 47.00 — 47.20, Gdańsk 57.68 — 57.82, wypłata na Warszawę 57.53 — 57.67, Wiedeń czeki 79.29 — 79.57, Praga 377.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 10 czerwca (A. W.)

Żyto 51.00—52.00
Pszenica 53.25—56.25
Jęczmień 43.00—45.00
Owies 42.75—43.75
Maka żytnia 65-proc. 74.50
Maka żytnia 70-proc. 73.00
Maka pszenna 65-proc. 81.75—84.75
Otręby żytnie 35.00—36.00
Otręby pszenne 31.50
Uspokojenie spokojne.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka.

Dolary zł. 8.91/75

Dewizy:

N. York zł. 8.93

Akcje:

Lilpop zł. 28.00

Saturn zł. 135.00

Tendencja wyciekająca. W zaofiarowaniu Tramwaje Miejskie. W poszukiwaniu listy zastawne 4 i pół procentowe i pięć procentowe m. Łodzi. (ah)

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu i 8.91 i pół w płaceniu.

Tendencja bez zmiany. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 i pół — 8.94 — 8.89

Czeki.

Holandja 358.30

Londyn 43.44

N. York 8.93

Paryż 35.04

Praga 26.50
Szwajcaria 172.02
Włochy 49.40

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56.—, 55.75, 56.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.—
Pożyczka kolejowa 103.—
8-proc. pożyczka konwersyjna 99.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 60.95
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70.—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61.50
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92.—
8-proc. obl. B-ku Gosp. Krajowego 93.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 7.30
Bank Zachodni 4.80
Bank Polski 143.50, 142.50, 145.50
Bank Zarobkowy 83.—, 85.—
Spiess 97
P. T. E. 0.26
Cukier 5.—, 5.15
Węgiel 98.50, 101.—
Cegielski 40.—
Modrzejów 9.25, 9.20, 9.30
Parowoz 0.69
Rudzi 2.35, 2.45
Zawiercie 36.50, 37.50
Borkowski 3.15, 3.25
Elektr. w Dąbrowie 50.—, 56.—, 54.—
Częstocice 3.10

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 10 czerwca (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,95 1/2	Holandja	12,10 1/2
Francja	124,02	Belgia	34,98 1/2
Włochy	89,12	Niemcy	20,49 1/4
Szwajcaria	26,25 1/4	Hiszpania	28,03
Portugalia	2,46	Dania	18,17 1/4
Szwecja	18,14	Norwegia	18,78
Praga	163,93	Helsingfors	192,95
Wiedeń	34,52	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Pariz, 10 czerwca (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. Jork	25,54
Belgia	354,75	Hiszpania	442,00
Włochy	140,75	Szwajcaria	491,00
Niemcy	605,00	Holandja	1022,75
Szwecja	688,75	Dania	682,50
Praga	75,65	Rumunia	15,00
Norwegia	661,00		

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 10 czerwca (PAT.)

Zamknięcie notowań kłobocowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,68—57,82
oszek na Londyn 35,06 1/2

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,65—57,77

Komunikaty.

APEL CZERWONEGO KRZYŻA.

Do Panów Właścicieli Firm i Sklepów!

Wobec bezmiernie szerzącej się gruźlicy wśród miejscowej młodzieży i coraz częstszych zgłoszeń zagrożonej tą chorobą młodzieży szkolnej o pomoc materialną na przeprowadzenie kuracji, Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży, mając do rozporządzenia odpowiedni teren wśród lasów pod Rogowem, postanowił założyć tam Kolonie Letnie, gdzieby łódzka niezamożna młodzież szkolna, korzystając z dobroczynnych wpływów wiejskiego powietrza i słońca, mogła czerpać siły i krzepić zdrowie.

W celu przysporzenia zatem funduszu na pokrycie kosztów budowy odpowiednich pawilonów dn. 19 b. m. Polski Czerwony Krzyż Młodzieży organizuje zabawę w parku Poniatowskiego z wielką loterią fantową i różnymi atrakcjami.

W związku z powyższym zwracamy się z gorącym apelem do W. Panów właścicieli większych i mniejszych firm i sklepów o łaskawe zaofiarowanie chociażby paru fantów na wspomnianą loterię, gdyż Czerwony Krzyż Młodzieży nie posiadając żadnych zasobów pieniężnych, musi uciekać się do pomocy społeczeństwa i przy jego jedynie poparciu będzie mógł zrealizować swoje zamierzenia.

Mamy więc nadzieję, że kwestarze zaopatrzeni w nasze legitymacje, którzy w najbliższych dniach zaczną obchodzić dzielnicę miasta, przychylnie przez firmy zostaną przyjęci i w miarę możliwości w dary zaopatrzeni.

OBCHÓD 3-LECIA ISTNIENIA CHRZ. ZW. DOZORCÓW DOM. W ŁÓDZI.

W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się uroczysty obchód 3-letnia istnienia Chrz. Zw. Dozorców Dom. w Łodzi. O godzinie 9 rano nastąpi zbiórka w Domu Ludowym, o godzinie 10 odbędzie się Msza Św. w kościele św. Krzyża, poczem w Domu Ludowym odbędzie się uroczysta akademia podczas której przemawiać będą wicemarszałek Gdyk, wiceprezydent miasta p. Groszkowski, poseł Harasz i inni. (r)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauth

SALA FILHARMONJI

CZWARTEK, dnia 16 czerwca 1927 r. o g. 8.30 wiecz.

WIELKI RECITAL ŚPIEWACZY

Wykonawca programu:

UMBERTO MACNEZ

Tenor Opery „La Scala” w Mediolanie, „Metropolitan-Opera” New-York, „Grand-Opera” w Paryżu, Królewskiej Opery w Londynie i innych.

Przy fortepianie: Dyr. Dagoberto Polasnetti.

W PROGRAMIE: Rossini: Cyrulik Sewilski, Puccini: Cyganeria, Bizet: Carmen, Verdi: Aida, MEYERBEER: Afrykanka, Massenet: Manon, Bizet: Polowiane Perel, Verdi: Rigoletto.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

Gimnazjum Żeńskie

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Egzaminy wstępne 14, 15 i 17-go czerwca.

PONOWNIE OTWARTY

MAGAZYN galanterji i bielizny

dawniej ST. EBERT, Główna nr. 6,

połącza po cenach najtańszych pierwszorzędnych fabryk bielizny męskiej, kołnierzyki, mankiety, krawaty jakoteż pończochy damskie, rękawiczki z najlepszej skóry i trykoty. Dział obuwia, posiada wielki wybór domowych, rannych i zakopiańskich pantofli i sandałów.

Właściciel J. TAMME.

Główna 6.

Dr. med.

W. Wołkowyski

Zachodnia 67.

(Cegielniana 19)

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz.

4—6. Dla pań od

4—5. Oddzielna poczekalnia, tel. 19-94x

Matki!

Zadajcie w aptekach, składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało

dziecka w zdrowiu

i czystości.

Pudełko 50 gr.



Rowery,

firm krajowych i zagranicznych za gotówkę i na raty polecają

B-cia Krzemiński

Piotrkowska 178.

P. S. Warsztat z lakiernią na miejscu.

Na dogodnych warunkach!

marki „Lougssor” oraz części

rowerowe nabyć można

w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73

Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

Rowery! angielskie i francuskie

Przyjmuję od godz. 12—1 1/2

od godz. 6 1/2—8 1/2

Przyjmuję 9 do 11

i od 5—8 wiecz.

Tel. 40-26



Żędać wszędzie.

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska 9

Tel. 49-66.

Stomatolog

Chor. zębów, dąsa-

seł, podniebienia —

zębodołów i t. p. —

Od 1 1/2—5. W nie-

dziale i święta 9-11.

Dr. med.

EKKERT

Kilińskiego 143

przez Główną ::

choroby wene-

ryczne, skórne

i dróg moczow-

ych przyjmuje

od godz. 12—1 1/2

od godz. 6 1/2—8 1/2

Przyjmuję 9 do 11

i od 5—8 wiecz.

Tel. 40-26

Restauracja Zakopiańska

NARUTOWICZA 44.

Wydaje ŚNIADANIA, OBIADY, KOLA-

CJE. OBIADY od 1.20 gr. do 2 zł.

Kuchnia wyborowa, pod kierunkiem

fachowca.

OBSŁUGA SZYBKA.



KREM „Niegoc”

(KOGUTKIEM)

USUWA BEZ ŚLADU

PIĘGI, PŁAMY

WĄSRY, OPALENIZNE

IZMARSZCZKI NA TWARZY.

ZADAĆ WSZĘDZIE!

Odpis. Sprawa K. 100/1927 r.
Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej
Polskiej!

Dnia 28 stycznia 1927 r. Sąd Po-
koju dla spraw o lichwę woj. w
Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczew-
ski rozpoznawszy sprawę prze-
ciw oskarżonemu Jakobowi Gold-
bergowi o przestępstwo określo-
ne w art. 19 cz. 1 ust. z 2.7. 20
r. i zważywszy, że wina oskar-
żonego udowodniona na mocy
art. 119, 122, 123 U. P. K. i art.
19 cz. 1 ust. o lichwę postana-
wia: Jakoba Goldberga, lat 37, za
pobranie w grudniu 1926 r. oczy-
wiście nadmiernej ceny za jabłka
skazać na grzywnę 100 (stu) zło-
tych z zamianą w razie nieścią-
głości na karę aresztu przez 2
tygodnie oraz na zapłacenie o-
piaty sądowej 10 złotych.
Dnia 14.III.27 roku Sąd Okrę-
gowy w Łodzi, wydział karny
odwoławczy postanowił: wyrok
niniejszy zatwierdzić i ska-
zać oskarżonego na zapłacenie
5 złotych opłat sądowych za dru-
gą instancję.

Wyrok nieostateczny. Tryb i
termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju:

(—) Kopaczewski.

Za zgodność: Sekretarz Sądu:

(—) S. Ostrowski.

Ogłoszenie.

Urząd Wojewódzki Łódzki
podaje do wiadomości, że dnia
15-go czerwca 1927 r. o godz. 10
przed południem odbędzie się w
garażu Urzędu Wojewódzkiego,
Okręgowej Dyrekcji Robót Pub-
licznych sprzedaż z publicznego
przetargu jednego samochodu
osobowego marki fabry. „Opel”
Nr. siln. 3946, opatrzonego zna-
kiem rejestracyjnym L. D. 74.

Samochód ten obejrzeć moż-
na codziennie, prócz niedziel i
świąt w godzinach od 9 do 10
przed południem w garażu w
Łodzi ul. Narutowicza 45. Samo-
chód oszacowany został na 1000 zł.

Od licytantów wymagane jest
przed przystąpieniem do prze-
targu złożenie wadium w kwó-
cie 100 zł. — na gwarancję do-
trzymania warunków kupna.

Przetarg odbywać się będzie
wzwyż od wywołanej kwoty
1000 zł.

Za wojewodę:

Inż. B. Stawski.

Dyrektor Robót Publicznych.

Pragnę umieścić syna swego,

ucznia 8-ej klasy gimnazjum, na
czas ferii letnich u inteligentnej
rodziny polskiej, możliwie nau-
czycielskiej, w Zakopanem lub
Gdyni. Łask. zgłoszenia proszę
skierować pod „J. B. 8” do Ad-
ministracji nin. pisma.



Place

do sprzedania

na granicy miasta w pobliżu szosy
Konstantynowskiej. Dokładne in-
formacje od godz. 7-ej wieczorem
folwark Brus, telefon 33-03.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki

Zachodnia Nr. 31

zawiadamia, że dnia 22.23. i 23 czerwca 1927 r. sprzedawane bę-
dą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie
nieprolongowane. Zastawy wymienione składają się z wy-
robów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, maszyn
do pisania i do szycia, różnych towarów i ubrań.

Jeśli zastawy nie opłaca procentów przed dniem 17
czerwca 1927, to poniosą kosztą problemu państwowego za
cechowanie prób.

Do sprzedaży kwalifikują się zastawy Nr. Nr.

9544	20882	26721	32513	36834	40993	44572	49786	51172
545	968	726	514	884	41165	617	839	173
10856	984	843	516	885	391	683	865	213
11327	21079	934	567	917	448	825	893	227
397	168	27019	654	928	534	960	920	228
686	202	078	839	940	589	45452	943	231
919	341	220	964	951	628	469	992	232
961	656	560	976	37011	650	537	50016	253
12869	770	737	33046	068	724	558	028	325
457	988	858	084	112	765	906	050	330
876	22093	28056	164	161	850	937	056	339
941	111	148	442	162	851	957	064	349
12623	389	152	472	214	859	46030	113	354
753	406	157	474	216	977	167	132	375
14380	447	178	539	234	978	229	141	380
381	20631	663	765	269	42029	333	159	384
795	666	744	913	275	115	631	193	393
918	746	755	987	461	184	701	197	401
15013	851	842	34022	729	206	703	211	420
026	23029	29032	034	775	377	729	233	439
822	035	053	237	825	379	741	236	432
906	188	064	306	874	403	745	243	434
939	411	072	318	38002	425	818	257	453
16017	533	203	390	187	453	47175	286	465
579	641	233	431	268	455	588	307	482
882	712	238	456	293	535	590	349	483
996	743	312	463	327	586	48084	406	492
17453	747	329	580	408	590	179	436	504
504	24130	386	692	418	596	182	437	519
609	327	415	709	598	626	305	459	520
785	330	847	768	628	658	408	477	523
943	382	879	850	712	675	654	526	556
961	550	960	882	841	737	675	527	603
18144	711	963	965	961	742	720	587	611
282	738	993	35101	39021	752	848	609	646
351	777	30210	103	423	875	951	633	650
541	953	284	129	481	982	959	644	662
19002	955	316	340	490	43001	49094	676	683
081	991	393	362	611	018	195	735	689
103	25032	521	441	618	103	201	740	697
270	138	527	453	627	153	319	773	700
324	283	564	549	676	318	332	788	745
344	284	615	660	820	324	413	815	769
380	585	704	727	835	429	497	849	815
388	591	781	754	854	612	589	912	825
517	601	874	863	860	639	604	956	831
540	618	975	866	940	704	622	988	835
729	715	31037	972	951	746	681	999	861
831	807	051	36197	965	770	696	51011	862
874	844	086	327	967	818	711	028	895
20014	853	167	415	995	823	715	055	
350	25092	210	584	40149	44094	725	073	
251	209	290	587	160	378	735	096	
252	248	602	725	179	386	737	098	
353	487	956	742	216	398	755	102	
396	503	32269	777	221	500	765	120	
586	690	421	810	719	507	769	164	

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY - KRWAWIENIE - SWEDZENIE



USUWA HEMORIN-KLAWE

Nowoczesny Gabinet Kosmetyczny Janiny Jakubowskiej dypl. masaż. kosm.

ul. Sienkiewicza 3/5 front I-sze p.
Masaż. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów, łupieżowi, odmrożeń i pocięciu się. Trwałe przyciemnianie brwi. Elektroterapia. Solux. Maski młodości. Specjalność: usuwanie wargów, piegów, przyszczy, zmarszczek oraz podbródków. Godz. przyjęć od 10 r. — 8 w. W niedziele i święta od 10—2.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Aleksa Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne
odbywać się będą dnia 14 i 15 czerwca b. r.
Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych
przejmują kancelaria gimnazjum. —:—:

SEMINARJALNE KURSY MATURALNE

Dyrekcja Seminarjalnych Kursów Maturalnych w Ło-
dź, Czerwona 8, zawiadamia, że zapisy na rok szkolny
1927/28 przyjmowane są w kancelarii Kursów, Czerwona 8,
w godz. od 10-ej do 13-ej. Mogą się zgłaszać absolwen-
ci (tki) szkół średnich (matura). Wymagane: wiek najmniej
19 lat, zdolność fizyczna do zawodu nauczycielskiego,
przynależność państwowa Polska.

Egzaminy wstępne dla zbadania zdolności do zawo-
du nauczycielskiego (sprawność techniczna do przedmio-
tów grupy artystyczno-technicznej, próba psychologiczna)
rozpoczyna się w dniu 23 czerwca b. r.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla po-
szukiujących pracy 5 groszy za
wyraz. Najmniejsza ogłoszenie
80 groszy.

Kuchnia i wykwinty

Wdzielim lekcję i
korepetycję bar-
dzo szybko. Przy-
spasabiam do edga-
minów oraz popraw-
kowych Zgłasz-
się proszę Andrze-
ja 60, m. 11. 3931

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Kuchnia i wykwinty

Przedam now bu-
dowany dom 25
mieszkańców w do-
brym punkcie, sklep
pokój z kuchnią
natychmiast wolno.
Sklep nadaje się na
każdy interes. Wia-
domość u gospodar-
za Kielma 43. 3919

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874

Potrzebna dziewczyna

czarna od lat 13
do 15. Pomorska 35
Krysiński, lewa o-
ficyjna, III piętro —
III wejście. 3874